Dzisiejszy numer ... stron. Kraków
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 133. Biblioteka Jagiellońska
Sobota 12. Czerwca 1926 r.
Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 10 Telefon redakcji 10, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. 153.215.

Wyznanie winy.

W sprawie organizacji inteligencji.

Lwów, 11 czerwca.

Onegdajszy „Kurjer Warszawski" zamieścił artykuł wstępny, zatytułowany: **„Złowróżbna bierność"**, w którym ubolewa wielce nad **zanikiem wpływu inteligencji polskiej na bieg spraw państwowych.**

Omawiając **bierną i niemą** rolę tej warstwy, pisze:

„W milczeniu swem zapamiętała, uparta, zrezygnowana, dała się **inteligencja polska** usunąć w kąt, **nie zaznaczyła** wyraźnie i mocno **swej obecności w obu Sejmach, nie przeciwstawiła się w sposób zdecydowany ani dziwolągom naszej konstytucji, ani zastraszającej demagogji lewicy i prawicy.**

„Można powiedzieć, iż **najlepsi i najmędrsi ludzie w Polsce milczeli** w tym okresie i milczą dotychczas. A milczenie wzięto **za zgodę** na to, co w Polsce się dzieje. I słusznie. **Kto bowiem się nie zgadza** na coś, powinien **mówić głośno** — a nawet **krzyczeć.** To milczenie doprowadziło do tego, że w Polsce przez lat siedem rządziły **namiętności polityczne,** a nie **rozum polityczny".**

Przechodząc w końcu do oceny wypadków ostatnich, obarcza autor inteligencję polską dużem brzemieniem winy za to, co się stało.

Wina jej leży **w bezprogramowości, marazmie, dezorganizacji i karygodnej bezczynności".**

Jeśli o treść tych wywodów idzie — z pewnością **przyklasnąć im może pismo nasze,** od dawna już upatrujące przyczynę zła **w wyeliminowaniu inteligencji poza obręb czynnego życia politycznego.**

Ale na łamach „Kurjera Warszawskiego" poglądy takie — **nie ujmując w niczem ich słuszności** — pod innym kątem ocenione być muszą — tam jest to **wyznaniem winy.** — Bo wszak konkluzje, które dziś dopiero jeden z naczelnych organów prawicy wysnuwa, były od dawna już faktem ogólnie znanym i dziś też, jeśli są **rewelacją znamienną,** to o tyle tylko, że **wyszły z grona,** które prawdę tę — aczkolwiek **najwięcej inteligentów wśród siebie miało — dotychczas zapoznawało.**

Zacytowany artykuł „Kurj. W." zwraca się w pierwszym rzędzie przeciw stronnictwu, któremu organ ten służy. Nie zdobył się jednak „K. W." na te logiczne wnioski ze swego stanowiska. Nie powiedział, że **zawiniło** w tym stanie rzeczy **stronnictwo,** które nierozsądnie zresztą, jak się okazało, **zaufanie inteligencji zawiodło** i nagromadzony zapas sił inteligentnych w swej parlamentarnej reprezentacji zużyło, a raczej **zaprzepaściło dla demagogicznej roboty partyjnej.**

Końcowa uwaga „K. W.", że **„Organizacja inteligencji jest zadaniem dnia",** jest niemniej słuszna, — jak meritum jego wywodów. Ale pewnem jest, że **organizacja ta odsunie się** jak najdalej **od stronnictwa** — **które** miast **służyć interesom Państwa** — jak tego każdy inteligent polski pragnie — **poszło w służbę demagogji partyjnej.**

Organizacja inteligencji jest rzeczywiście bardzo ważnym postulatem i niezawodnie w obecnej chwili **wysuwa się na czoło wszystkich zagadnień** społecznych.

—oo—

Marszałek Piłsudski domaga się przywrócenia dekretu Jego o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Warszawa, 10. 6. (AW.) Marszałek **Piłsudski,** na posiedzeniu Rady ministrów złożył pod adresem premjera **Bartla** pisemne oświadczenie co do warunków, na jakich przyjmuje tekę ministra spraw wojskowych. — Marszałek Piłsudski pragnie unormować swój stosunek do Prezydenta Rzeczypospolitej w drodze **przyjęcia życzeń Jego, spisanych w obecności premjera Bartla.** W stosunku do szefa gabinetu Marszałek Piłsudski **proponuje, jako gwarancję swej odpowiedzialności złożenie z góry podania o dymisję,** którą premjer będzie miał prawo każdej chwili oficjalnie przyjąć. W stosunku do Sejmu Marszałek Piłsudski **uznaje przepisy Konstytucji,** przyczem — powołując się na Nią, **odmawia wszelkiej odpowiedzialności przed Senatem.** W drugiej części swego oświadczenia Marszałek Piłsudski żąda przywrócenia mocy dekretu jego z dnia 7 stycznia 1921 r. o organizacji **Najwyższych Władz Wojskowych.**

—xoox—

Oświadczenie premjera Bartla ponownie odłożone.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. Konferencja prasowa premjera **Bartla** z prasą zapowiedziana na piątek odbędzie się **dopiero po zakończeniu pilnych spraw w Radzie Ministrów,** prawdopodobnie **w połowie przyszłego tygodnia.**

Premjer Bartel zrzekł się teki min. kolei.

Warszawa, 10. 6. (AW.) Premjer Bartel, postanowił **zrzec się teki** ministra kolei i powierzyć ją **jednemu z najwybitniejszych fachowców.** Nazwisko następcy ministra Bartla, trzymane jest narazie w tajemnicy.

—xo ox—

Przemówienie min. skarbu Klarnera

wygłoszone wobec funkcjonarjuszy ministerstwa skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 czerwca. Nowomianowany minister skarbu **p. Klarner** objął dziś urzędowanie i wygłosił wobec licznie zebranych funkcjonarjuszy min. skarbu obszerne przemówienie w którem podniósł, że w tej chwili **oczy całego narodu zwrócone są na rząd,** od którego **społeczeństwo oczekuje czynu.** Rola min. skarbu jest b. odpowiedzialna i tę odpowiedzialność tego resortu doskonale sobie uświadamia. Słusznie uważają min. skarbu za **jeden z najważniejszych działów życia Rzplitej,** a minister pragnie w niem widzieć **nie cel a środek, który z pożytkiem ma służyć całemu Państwu.** Skarb jest tym spichlerzem wielkiego ale biednego naszego narodu, do którego **każdy obywatel polski** — bez względu na narodowość, bez względu na wyznanie i poglądy — świadomie czy nieświadomie **przynosi swoją ofiarę,** swoje ziarno. **Obowiązkiem wszystkich jest baczyć, aby ze spichlerza tego nic nie uronić,** a przeciwnie każde ziarnko w sposób właściwy użyć na potrzeby fizyczne i moralne Państwa i społeczeństwa. Tylko w ten sposób oddając społeczeństwu to co ono przynosi, każdy obywatel znajdzie zadośćuczynienie jego interesom. Tylko tą drogą każdy obywatel będzie miał to przeświadczenie, że **buduje swe lepsze jutro** i lepszą przyszłość swej Ojczyzny. Stoję na stanowisku, że jesteśmy powołani do stania na straży ogólnego dobra społeczeństwa. Pragnąłbym bardzo aby moje słowa mogły **dotrzeć jaknajdalej.**

Prezydent Rzplitej rozstrzygnął spór

w sprawie porządku dziennego obrad Senatu.

Warszawa, 10. 6. (AW.) W sprawie zatargu o załatwienie ustaw w Senacie, **Prezydent Rzeczypospolitej** zajął następujące stanowisko:

Ze względu na art. 41 Konstytucji, z chwilą ustąpienia Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejm i Senat łączą się z samego prawa w Zgromadzenie Narodowe. Wobec tego **Senat nie mógł,** od chwili złożenia urzędu przez Prezydenta Wojciechowskiego do 4 czerwca włącznie, **wykonywać swych czynności prawodawczych.** Ze względu na to, Prezydent nie skorzystał z prawa ogłoszenia **3** projektów ustaw, chociaż 30-dniowy termin zastrzeżony dla Senatu do załatwienia ustaw po otrzymaniu ich z Sejmu został przekroczony. Wobec tej opinji Prezydenta, komisje prawnicza i gospodarczo - społeczna przystąpiły natychmiast do obrad nad przygotowaniem projektu ustaw na plenarne posiedzenie Senatu. — Marszałek Trąmpczyński naznaczył posiedzenie Senatu na dziś, godzina 6-ta wieczór.

—oo—

P. P. S. NIE DA SWEGO KANDYDATA.

Warszawa, 10. 6. (AW.) P. P. S. wyjaśnia, że partja nie zgodzi się w obecnej sytuacji na desygnowanie swego członka posła **Moraczewskiego** do rządu prof. Bartla na **stanowisko wiceministra kolei.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 10 bm. w Warszawie 10.21 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 10 bm. we Lwowie 10.18 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Ttransakcje: 10.00. Sprzedaż: 10.02. Kupno: 9.98. Tendencja spokojna.

Zurych Urzędowy. N. Jork 5.16 5/8; Londyn 25.1325; Paryż 15.2875; Wiedeń 72.975; Praga 15.31; Włochy 18.90; Belgja 15.60; Budapeszt 72.20; Sofja 3.75; Holandja 207.575; Oslo 115.00; Kopenhaga 136.80; Sztokholm 138.25; Hiszpanja 78.9625; Berlin 123.00; Belgrad 9.11.

Pogielda nowoiorska. Warszawa 9.00; Londyn 4.865; Paryż 3.01; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Belgja 3.0575; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.35; Sofja 0.72; Holandja 40.18; Oslo 22.27; Kopenhaga 26.47; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 15.28; Bukareszt 0.42; Berlin 23.81; Belgrad 1.7675.

—oo—

Symboliczna zmiana.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca.

Nawet wśród polityków najbardziej zaprzyjaźnionych i zgranych ze sobą, **sprawy obsady tek ministerjalnych wywołują rozdźwięki i tarcia.** Gdy premjer Bartel powrócił wczoraj ze Zamku, gdzie bawił z górą dwie godziny, obstąpiliśmy go kołem, prosząc o informacje co do składu gabinetu. Odpowiedział mniej więcej w ten sposób: „Proszę panów, **nazwiska ludzi, którzy jeszcze nie powzięli decyzji, są ich własnością.** Nie mogę ich ujawniać, aż nie zapadnie decyzja".

Prosimy więc o te nazwiska, które zostały już uzgodnione. Ale i tu **premjer Bartel żartem zbywa naszą ciekawość** i raczy nas gotowością opowiedzenia wielu ciekawych wiadomości technicznych z zakresu jego ścisłej specjalności. W pewnej chwili, gdy nalegania nasze stają się intenzywne, **oświadcza, że przed godziną był taki moment, że omal nie zdecydował się na złożenie misji tworzenia gabinetu.** Na to właśnie należy zwrócić uwagę. Ten mąż zaufania Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego, ten **fanatyk pracy, nie mający właściwie przeciwników w Polsce,** w pewnej chwili staje wobec zagadnień, zdawałoby się, nie do rozwiązania.

Gabinet obecny, pierwszy po przewrocie gabinet nie tymczasowy, **nie zadowolił** tych wszystkich, którzy stoją w szeregach popierających Marszałka Piłsudskiego. Mówią więc ludzie, że **pewne ujemne strony,** pozostałe po dotychczasowej praktyce tworzenia rządów, **nie zatraciły się jeszcze zupełnie i obecnie.** Dla niewtajemniczonych we wszystkie szczegóły zagadką **pozostanie nieobecność p. Gliwica w rządzie.** Dlaczego go niema? Czy teki proponowanej nie przyjął, czy mu jej nie proponowano, czy też cofnięto propozycję?

Nad tem biedzą się ludzie, szukający pewnej logiki w systemie układania listy gabinetu. Dla szerokiej opinji **nazwisko nowego ministra handlu i przemysłu nic prawie nie mówi poza tem,** że był on jednym z dyrektorów Chorzowa.

Zagadkę tą wyjaśnią chyba najbliższe dni. Narazie zwróćmy uwagę na **stronę zewnętrzną** warunków, w jakich rząd ten tworzono. Jest to bowiem **pierwszy w Polsce po roku 1918 wypadek, że rząd jakiś powstał zupełnie niezależnie od gmachu sejmowego** i jego gospodarzy, włodarzy partyjnych. To, co się dotychczas wydawało niemożliwością — stało się teraz rzeczą samo przez się zrozumiałą. Cała akcja — jednodniowa — została poprostu przeniesiona do pięknego, estetycznie odnowionego pałacu Rady Ministrów. **Nie było tego potopu konferencji, narad, uchwał,** które w końcu doprowadzały do wyników, których pragnęli tylko zawodowi kuglarze gry parlamentarnej. Przy tworzeniu tego rządu nie było ani jednej rezolucji, która zazwyczaj ukrywała istne zamiary klubu. Były natomiast nieliczne, ale zato **poważne rozmowy z kandydatami.** Premjer Bartel wprowadził jeszcze i ten zwyczaj, że w sprawach, co do których nie miał ustalonego zdania, zapraszał **znawcę danej sprawy** — dla wysłuchania jego opinji. Przedtem, gdy kandydatury ministerjalne wysuwane były przez kluby, **kwestja kwalifikacji danego kandydata najmniejszej nie odgrywała roli.**

Sejm w dniu tworzenia rządu przez p. Bartla **opustoszał.** Zbierali się tam tylko **niedobitki partyjne.** Dziennikarze poto tylko przyszli do Sejmu, aby skomunikować się z redakcjami pism prowincjonalnych. — **Pustka wewnętrzna naszego Sejmu ujawniła się dobitnie w dniu wczorajszym. Życie poszło w innym kierunku.**

Prasa, wierne odbicie życia, **myśli nad tem, jakby w gmachu** pałacu Rady Ministrów **uzyskać pokój do pracy.**

Jeżeli go prędko uzyskamy — będzie to dowodem, że **gmach sejmowy na długi okres czasu będzie świecił pustką.** Wręb.

Wyjaśnienie koncepcji Marszałka Piłsudskiego.

Lwów, 11 czerwca.

„Messager Polonais" z dnia 9 b. m. podaje artykuł p. Juljusza Sauerweina, współredaktora „Matin", **znanego dziennikarza,** który niedawno był w Warszawie po wypadkach majowych. W artykule tym, zatytułowanym: „Na marginesie wydarzeń", p. Sauerwein stwierdza, że **na Polsceześrodkowane są obecnie spojrzenia Europy.** Próba, którą Polska podjęła, wywołuje tem większe zainteresowanie, że wiele krajów, a w tem i Francja, niezadowolone są ze swych statutów politycznych.

W artykułach swych i rozmowach, starał się **p. S.** przyczynić do **wyjaśnienia koncepcji Marszałka Piłsudskiego i** wytłumaczyć starcie wdu koncepcyj, z których powstał tragiczny konflikt majowy — pierwszej — parlamentarzystów, pragnących za wszelką cenę zachować **prerogatywy Sejmu** pod przykrywką demokracji i uczynić Prezydenta i Rząd zależnymi od kaprysów grup politycznych, czego rezultatem było **niedołęstwo, bezsilność i korupcja;** oraz drugiej — **koncepcji Marszałka Piłsudskiego,** który **pragnął obdarzyć kraj władzą silną i trwałą,** mogącą narzucić swą dyscyplinę i decyzję. **Druga koncepcja pozostała zwycięską.** Dziś wiadomo jest powszechnie, jaką była myśl przewodnia Marszałka i **dlaczego najpierw nie ogłosił dyktatury,** pragnąc powołać kraj do przeprowadzenia samemu koniecznej reformy i uniknąć niebezpieczeństwa separatyzmu w prowincjach poznańskich i **dlaczego odrzucił wybór swój na Prezydenta,** pragnąc wziąć udział w dziele tej reformy.

—xe xo—

Uchwała Klubu Pracy.

Przewodniczącym Klubu został pos. Kościałkowski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 czerwca.

Na posiedzeniu Klubu Pracy, które odbyło się dnia 9 i 10 bm. po rozważeniu obecnej sytuacji politycznej stwierdzono, że **Sejm obecny nie odzwierciedla już woli Narodu.** Klub uznaje za konieczne powziąść własną decyzję po załatwieniu najważniejszych konieczności państwowych, która będzie podstawą do rozwiązania się Sejmu. **Klub zbierze się** na posiedzeniu w celu wspólnego wystąpienia w tej sprawie jeszcze **przed zebraniem się Sejmu.** Przyjęto również rezolucję w sprawie ustosunkowania się do terytorjalnych **mniejszości narodowych.** Rezolucja ta ma być podstawą porozumienia. Klub Pracy dokonał wyboru nowego Prezydjum w miejsce p. Bartla, który jest prezesem Rady Ministrów. Przewodniczącym klubu został pos. **Kościałkowski,** sekretarzem pos. **Chomiński.**

—xo ox—

Plan rekonstrukcji rządu francuskiego.

Paryż, 10. 6. (AW.) Mimo zaprzeczeń półurzędowy „Petit Parisien" potwierdza wiadomość pochodzącą z kół dobrze poinformowanych, że min. skarbu **Peret** na wczorajszem posiedzeniu Rady Gab. przedstawił plan rekonstrukcji gabinetu i **powołania doń także polityków z łona prawicy. Briand** oświadczył, że zasadniczo nie sprzeciwia się temu, przemawiał jednak za tem by nietylko reprezentanci bloku prawicowego weszli do gabinetu ale także **i socjaliści,** bo inaczej o utworzeniu rządu jedności narodowej na wzór gabinetu z czasów wojennych nie może być mowy. W odpowiedzi na to Peret zaznaczył, że jak ogólnie wiadomo **socjaliści pod żadnym warunkiem nie wezmą udział** w rządzie, w którym będą zasiadać reprezentanci prawicy. W dłuższej dyskusji nakłaniano Pereta do cofnięcia zamiaru podania się do dymisji, oraz upoważniono go by stosownie do życzeń prawicy zniósł niektóre zarządzenia dla zabezpieczenia kapitału. Niektórzy ministrowie podnosili, **że nie jest wskazanem zaostrzanie przesilenia gabinetowego** bezpośrednio przed wyjazdem Prezydenta Republiki do Londynu. Według „Figara" dyskusje w sprawie tworzenia nowej większości rządowej odroczono. „Echo de Paris" omawiając sytuację pisze, że narazie „zakląstrowano jedynie od biedy przesilenie".

—ox xo—

Utworzenie autonomicznej republiki żydowskiej w Chersońszczyźnie.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego).

Moskwa, w czerwcu.

(J) Sprawa utworzenia w Rosji **południowej autonomicznej republiki żydowskiej przybrała w ostatnim czasie realne kształty. Jak wiadomo, republikę tę projektują urządzić na Chersońszczyźnie w rejonie, gdzie od dawna — jeszcze za czasów carskich, istniało wiele rolniczych kolonji żydowskich, a w ostatnim czasie w tymże obwodzie powstało niemało nowych osiedli zamieszkałych zwartą masą ludności żydowskiej. Uchwalono więc wydzielić cały ten rejon w autonomiczną — pod względem administracyjno-politycznym, — jednostkę, w której większość mieszkańców będą stanowili żydzi. Oczywiście, że w myśl przyjętego przez bolszewików systemu „narodowościowego", na terenie tej republiki żydowskiej będzie obowiązywał język żydowski w szkolnictwie, sądownictwie i we wszystkich innych publicznych instytucjach i urzędach.**

Projekt ten uzyskał **aprobatę wyższych organów władzy sowieckiej, a** to „Rady narodowościowej" i „Wcika" w Moskwie.

Prace przygotowawcze do **zrealizowania tego projektu potrwają jeszcze kilka miesięcy, wobec czego oficjalny dekret o utworzeniu żydowskiej republiki autonomicznej zostanie ogłoszony w dniu 1-go października r. b.**

Kwestja przedłużenia dnia pracy w Anglji.

Londyn, 10. 6. (AW.) Ze względu na zerwanie pertraktacji dla zażegnania konfliktu między właścicielami kopalń i górnikami, rząd zamierza przystąpić **do zmiany ustawy o czasie pracy w kopalniach** by dać górnikom sposobność wypowiedzenia się w **drodze głosowania** czy skłonni są do przedłużenia dnia pracy. W dniu dzisiejszym w całej Anglji odbywa się zbiórka na rzecz rodzin srajkujących górników, pozostających obecnie w nędzy. Zbiórkę tę przeprowadzały panie z najwyższego towarzystwa angielskiego i dostojnicy duchowni.

ZJAZD PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). Odbędzie się tu 13 i 14 b. m. zjazd delegatów pracowników samorządowych, — zgrupowanych w Związkach pracowników miejskich, samorządu powiatowego i administracji gminnej. Obradować będą nad zagadnieniami **samorządu i sprawami zawodowemi.** Omawiana też będzie sprawa **dokształcania** pracowników samorządowych.

PRZECIW ZATARGOM MIĘDZY OFICERAMI.

Warszawa. (Tel. wł.). Marsz. Piłsudski polecił przeciwdziałać powstawaniu między oficerami jakichkolwiek zwad, któreby mogły spowodować **zatargi honorowe na tle wypadków majowych w Warszawie.** Gdyby sprawa taka zaistniała, należy ją oddać do rozstrzygnięcia nie miejscowym sądom honorowym, lecz **przekazać komisji likwidacyjnej gen. Żeligowskiego.**

Pod znakiem czasu.

CO ROBIĆ Z BRUDASAMI?

Lwów, 11 czerwca.

Jazda tramwajem szczególnie w lecie, należy do przykrych konieczności. Przyczyną tego jest przedewszystkiem **brak zamiłowania czystości i porządku** u ludzi, obok których często siedzieć nam się zdarza. Nawet najszczerszy demokrata nie może uważać za przyjemność ocieranie się **o zatłuszczone, pełne brudu**, a może i żywych stworzeń **odzienie**, lub też **wdychanie woni**, jaką nigdy niepranne szmaty z siebie wydzielają. Pieniądze **odbiera** się często z tak **brudnych rąk**, że aż wstręt wzbiera.

Współczucie dla **nędzy** i zrozumienie **braków ubóstwa nie może usprawiedliwić niechlujstwa** i niedbalstwa, gdyż nawet najbardziej zniszczone ubranie czy bielizna może być utrzymane w jakiej — takiej schludności zapomocą starannych, **pracowitych rąk, wody i kawałka mydła**, który niewiele kosztuje.

W miastach prawdziwie europejskich, ludziom budzącym odrazę swoim brudem, **zabrania się wstępu do tramwajów i ogrodów** publicznych.

Gdyby ten przepis i u nas zastosowano, może czystość zyskałaby więcej zwolenników.

(m.)

——oo——

Obrońcy zabójcy Petlury.

Paryż. (Tel. wł.).

Oprócz adwokata Torresa zgłosiło się jeszcze trzech **adwokatów** francuskich do obrony Szwarcbarta, zabójcy Petlury: **Chaud - Ferry**, Ferdynand **Carcosse** i znany przywódca socjalistów deputowany **Leon Blum**. Związek żydów ukraińskich w Londynie oddał się do dyspozycji obrońców Szwarcbarta i oświadczył gotowość dostarczenia wielu materjałów o rzeziach Petlury na Ukrainie. Nowojorski „Morgen Journal" ogłosił zbiórkę na rzecz obrony Szwarcbarta. W pierwszym dniu zbiórki zebrano 500 dolarów.

Tow. Dziennikarzy Polskich.

Przed walnem zgromadzeniem.

Lwów, 11 czerwca.

O celach i zasługach istniejącego od lat trzydziestu kilku zrzeszenia dziennikarskiego, **które zabezpiecza byt na starość pracownikom zawodu publicystycznego i wdowom** po nich — zbyteczne byłoby jeszcze raz mówić. **Tow. Dziennikarzy Polskich** ma już we Lwowie, a zresztą i w całej Polsce **dobrze zasłużone imię.** Obecnie przy sposobności zwołanego na niedzielę Walnego Zgromadzenia Tow. i wydanego **sprawozdania za r. 1925** godzi się podać do wiadomości ogółu obecny stan i działalność Tow. z ostatniego okresu.

Krociowy majątek przedwojenny zgromadzony mrówczą pracą a zabezpieczony w papierach pupilarnych, **stopniał wskutek dewaluacji,** a akcja w kierunku odzyskania go niewiele posunęła się naprzód.

Jednakże **Wydział Tow. z prez. Łaskownickim** na czele stara się usilnie o **pomnożenie dochodów** i sprawił, że świadczenia dla emerytów i wdów, chociaż niższe od norm przedwojennych, są stale wypłacane.

Wielkim sukcesem był tegoroczny **bal prasy**, który zasilił kasę kwotą **6.168 zł.** Pozatem czerpie Tow. dochody z innych przedsiębiorstw, **z Centrali korespondencyjno-prasowej**, z wkładek członków wspierających, zwyczajnych i uczestników, z darów i subwencji. **Dochody** wynosiły w ub. r. **22.803 zł., wydatki 9.592 zł., nadwyżka** dochodów **13.211 zł.** Razem z kapitałem z r. 1924 i wartością papierów wynosi **majątek Tow. 44.535 zł.**

Tow. bierze żywy udział w życiu narodowem i kulturalnem naszego miasta. W tym roku oddało wspólnie ze Związkiem zawod. literatów pol. **hołd Żeromskiemu i Reymontowi**, urządzając na cześć zmarłych dwie znakomicie zorganizowane uroczyste akademje.

W sprawozdaniu poświęcono serdeczne **wspomnienie zmarłemu**, wybitnie zasłużonemu dla Towarzystwa i dla dziennikarstwa polskiego ś. p. **Aleksandrowi Voglowi** i zamieszczono jego fotografję.

Walne Zgromadzenie Tow. odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godz. 10 rano (ewent. o 11-stej) w sali Kasyna i Koła lit.-art.

——xoox——

Krwawa tragedja w Przemyślu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, 10 czerwca.

Na ulicy Sanockiej, niedaleko drogi prowadzącej na Zamek, rozegrała się we środę wieczorem **krwawa tragedja**, która do głębi wstrząsnęła mieszkańcami Przemyśla. W czasie, kiedy tamtędy spacerowała licznie publiczność, **padły nagle trzy strzały** w krótkich odstępach czasu, co wywołało niebywałą panikę i niebywały zamęt wśród przechodniów. Poczem okazało się, że strzały oddał niejaki Bazyli **Iwaszko, majster szewski,** który wycelował w stronę swej żony Stanisławy Iwaszko. Ta znajdowała się w towarzystwie swego brata Kazimierza **Tuleji**, ucznia tutejszej szkoły handlowej.

Niestety **wszystkie 3 strzały były celne.** Iwaszkowa została z tyłu trafiona **w stos pacierzowy.** W nader groźnym stanie przewieziono ją do szpitala powszechnego i zdaje się będzie rzeczą niemal wykluczoną utrzymać ją przy życiu. Lekarze prawie żadnych nadziei nie rokują. „Lepiej" powiodło się bratu Iwaszkowej — wspomnianemu Kazimierzowi Tulei, którego jedna kula ugodziła **w prawą łopatkę.**

Przyczyną tragedji **było nieszczęśliwe pożycie małżeńskie** Iwaszków, trwające od trzech lat, t. j. od pierwszych chwil zamęścia. Wielką winę ponosi — wedle opinji ogółu przemyślan rodzina Tulejów, w szczególności ojciec Iwaszkowej — Jan Tuleja, z zawodu również majster szewski.

Wystawa wynalazków.

Warszawa, w czerwcu.

Wielkie zainteresowanie wywołuje w sferach przemysłowych i wśród publiczności mająca się odbyć w Warszawie **Wystawa Wynalazków.** Szereg potężnych firm przemysłowych bierze w niej udział, wystawiając niezmiernie ciekawe eksponaty, dotyczące wynalazczości ostatniej doby.

Szczególne zainteresowanie wywołuje wystawa w ośrodkach przemysłowych, skąd **nadchodzą liczne zgłoszenia nie tylko firm, lecz i osób poszczególnych.**

Protektorat Ministerstwa przemysłu i handlu, oraz egida Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, zapewniły wystawie poparcie Rządu.

Liczne dyplomy, złote i srebrne medale będą nagrodami wystawiających najbardziej ciekawe i pożyteczne wynalazki.

Wycieczki z prowincji, szczególnie wycieczki szkolne zgłosiły swój akces.

Wystawa odbędzie się w ostatecznym terminie **od 19—30 czerwca b. r.**

Zgłoszenia wystawców są jeszcze przyjmowane **do 12 b. m.**

Wystawa odbędzie się w gmachu „Colosseum" w centrum Warszawy.

O potanienie paszportów zagranicznych.

Warszawa. (Tel. wł.).

Krążą pogłoski, że rząd prof. Bartla nosi się z zamiarem **zniesienia ograniczeń, stosowanych przy wydawaniu paszportów zagranicznych.** Z chwilą, gdy rząd ten będzie ustabilizowany, należy uważać za pewnik, że cena paszportów zagranicznych będzie obniżona do 25 złotych, przyczem nie będzie się stosowało trudności przy wydawaniu paszportów.

BUDOWA LOTNISK W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.). Liga Obrony Powietrznej wspólnie z Minist. kolei przystępuje do budowy **kilkudziesięciu lotnisk** pomocniczych i **pól do lądowania** na terenie całego kraju.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 12 6 1926.

IGNACY NIKOROWICZ.

PSTRĄG.

(Ciąg dalszy).

Bardzo mu było źle, ale po chwili uśmiechnął się i szepnął:

— A już wiem, czemu mnie tu zamknęła, aby mnie ukryć przed oczyma zazdrosnych...

Nagle zachlupotało coś w ciemnej wodzie. Przymrużył oczka, aby lepiej widzieć i dojrzał trzy młode pstrągi, w porównaniu z nim, prawie dzieciaki.

Syknął: — Czy i wy się kochacie w różowej dziewoji?!

My? — nie, nie!

— O a nas złapała, by nas zjeść! br...

— Głupstwa mówisz!

—O. nie. Dziadek mój nieraz opowiadał, że różowe dziewoje zjadają pstrągi.

Zakochany pstrąg umilkł i dumał: „Nie, nie! to niemożliwe! Ona nie zjada pstrągów — w jej oczach jest tylka dobroć. Ale w każdym razie jest dziwne, że prócz mnie, który ją tak kocham, jak żaden pstrąg jej nie zdoła kochać, ona wzięła i innych i to w dodatku samych smarkaczy?... A może ona chce, aby oni byli memi sługami? tak, tak, pewno..."

Zakochany pstrąg podpłynął ku górze w nadziei, że ją znowu może ujrzy — i nadzieja spełniła się. Wraz z snopem światła, który w szarą wodę wpadł, ujrzał swoją ukochaną. Ale tylko przez małą chwilę mógł się nią zachwycać. Rzuciła garść pokrzyw w beczułkę i znikła. I znowu otoczyła go ciemność.

A potem zaczęła się beczułka gwałtownie kołysać. To było nieznośne. Młode pstrągi, drżąc ze strachu, zapytywały go, co to znaczy, ale on nie umiał im odpowiedzieć, bo sam nie wiedział.

Potem kołysanie było łagodniejsze, ale równocześnie coś strasznie dudniało i dudniało, jakby pod ziemią.

Dwóch smarkaczy dostało zawrotu głowy, jeden zginął na udar serca, a wszyscy mieli poobijane boki i główki. Tak trwało dzień i noc, a może i dłużej. Młode pstrągi, owładnięte znużeniem, usnęły i śniły o jętkach, o srebrnej wodzie i błyszczących kamykach w Popradzie, a on wciąż dumał i dumał: „Co się stało? co się dzieje? to niemożliwe, aby ona mi tu dała zmarnieć? — Ona mnie kocha, bo ja ją kocham: jej oczy mi to mówiły!"

Nagle dudnienie i kołysanie ustało, a więźniom w beczułce zdało się, że gdzieś lecą, lecą.

A potem nastała przez chwilę cisza, a potem...

Wszystkie pstrągi, nawet zakochane, rozwarły ze zdumieniem pyszczki...

— Ooo! jak tu pięknie, jak tu wspaniale! brzegi się skrzą, jakby słońce w nich było i tęcze... Na dnie lśniące muszle, lśniący piasek i miękkie puszyste mchy i delikatne, wiotkie fryzowane trawki, a fale różowe, fioletowe i zielone.

Młode pstragi dziwują się i szepczą: „Tu piękniej, o piękniej, niż w Popradzie! — Czyżbyśmy byli w pałacu Rusałki? — A i woda świeża, krystaliczna i smaczna, chociaż nie tak chybka, jak tam u nas..."

A zakochany pstrąg uśmiechnął się i szepnął:

— To nie uroczysko Rusałki, o nie! ten pałac wzniosła dla mnie moja ukochana! Lada chwila ona tu przyjdzie, a wtedy będzie tutaj jeszcze piękniej, bo ona jest źródłem wszystkiego piękna.

I czekał na nią ufnie, potulnie, cierpliwie. Ale ona nie przychodziła — natomiast przyszedł, coś w godzinę, jakiś chłopak w białym kitlu, w białej czapeczce, z małą siatką i chochlą za pasem — i rzucił do lśniącej wody garść mrówczych jajek.

Młode pstrągi orzekły: „nie złe to, ale jętki smaczniejsze".

Zakochany pstrąg ani nie raczył spojrzeć na smakołyki: tęsknota odebrała mu apetyt.

Przyszła noc, pogaszono światła, fale w akwarjum potraciły blaski, smarkacze — pstrągi, znużone podróżą i nowemi wrażeniami, posnęły, a on jeszcze czekał na nią.

— Teraz, gdy cisza wokoło, ona przyjdzie, z pewnością przyjdzie...

Ale nie przyszła ani w nocy, ani o świcie.

— Coś ją wstrzymało, nie ma czasu, ale z pewnością przyjdzie koło południa — pomyślał zakochany pstrąg.

(C. d. n.)

——oo——

P. Barwiński otrzymał ponownie teatry na 1 rok.

Sławetna uchwała Komisji teatralnej.

Lwów, 11 czerwca.

Wczoraj pod przewodn. wiceprezydenta **Chlamtacza**, odbyło się posiedzenie miejskiej komisji teatralnej, w sprawie mianowania dyrektora teatrów miejskich.

Wbrew opinji całego kulturalnego Lwowa i poważnej części prasy, zwyciężył pogląd mieszczański, że mimo, iż p. Barwiński prowadził źle teatry miejskie, należy utrzymać status quo i **powierzyć mu dyrekcję teatrów jeszcze na jeden rok.** Dyskusja była bardzo gorąca. **Za mianowaniem dyrektora Trzcińskiego,** przemawiali dr. **Frieman,** prof. dr. **Kozicki,** dr. **Pieracki,** który wygłosił wspaniałą mowę. r. **Soupper,** nadr. **Rybicki** i dr. **Aleksandrowiczówna.** Wśród przemawiających za p. **Barwińskim** nie brakło nazwiska p. **Chajesa,** mimo, że poważne koła żydowskie poparły gorąco p. Trzcińskiego, następnie Höflingera, Wereszczyńskiego oraz p. Dreksler-ówny, która wygłosiła bardzo niesmaczne przemówienie. Oto ci najwięksi znawcy teatru przeforsowali przy **chwiejnem stanowisku p. Chlamtacza** kandydaturę p. Barwińskiego. Gdyby nie nieobecność prof. **Pazdry,** który musiał wyjechać, p. **Schneidra i Souppera,** który został wywołany z posiedzenia, nie ulega wątpliwości, że zwyciężyłby pogląd całego kulturalnego Lwowa, domagającego się oddania kierownictwa teatrami miejskimi w ręce wybitnego i zasłużonego dyr. p. Trzcińskiego.

Sprawa ta znajdzie jeszcze pełniejszy odgłos **na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej,** która zadecyduje ostatecznie, komu powierzyć teatry miejskie. Nie należy przesądzać sprawy, gdyż być może w ostatniej chwili **radni miejscy** pójdą za głosem kulturalnych mieszkańców miasta Lwowa i poważnej prasy i **przekreślą wczorajszą uchwałę** komisji teatralnej, oddając kierownictwo teatrów dyr. Trzcińskiemu.

Z SALI SĄDOWEJ.

ZASADZENIE FAŁSZERZA BANKNOTÓW 50.000 MP.

Lwów, 11 czerwca.

Wczoraj odbyła się rozprawa przeciw Maksowi **Fuchsowi** ze Lwowa, oskarżonemu o fałszerstwo banknotów.

Fuchs w marcu 1923 r. na czarnej giełdzie we Lwowie płacił za dolary fałszywemi banknotami 50.000 mkp. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie zasądził go na **15 miesięcy więzienia.**

Przewodniczył r. **Antoniewicz** — bronił adw. dr. **Kibitz.**

Manifestacje ukr. na grobie Iwana Franki.

Lwów, 11 czerwca.

Wczoraj rano większa grupa studentów ukraińskich złożona z przeszło stu członków udała się **na grób Iwana Franka,** sławnego wieszcza ukraińskiego zwanego „Mojsejem narodu ukraińskiego“, w celu złożenia na grobie wieńców.

Po odśpiewaniu pieśni różnych przez chór, poszczególni studenci poczęli sposobić się do przemówień i t. p. W tej niemal chwili przedefilował obok cmentarza oddział policji i położył kres wszelkim próbom manifestacji.

TEATR WIELKI.

Aida.

Gościnny występ p. M. Hołyńskiego debiuty p. Korytko-Łomnickiej, p. Inasińskiej i p. Kurzbarta—Cordiniego.

Lwów, 11 czerwca.

Występ p. Michała **Hołyńskiego** (ucznia prof .Zaremby), który zdobył sukces w operze warszawskiej, spotkał się również we Lwowie z serdecznem przyjęciem. Śpiewak ten posiada piękny głos tenorowy o rozległej skali, o intenzywnem brzmieniu. Warunki zewnętrzne są bardzo korzystne, kreacja Radamesa miała wiele szczęśliwych momentów. Przy dalszej pracy szczególnie nad grą sceniczną oraz nad pogłębieniem wyrazu dramatycznego może osiągnąć p. Hołyński wysoki poziom artystyczny.

Prócz p. H. wystąpiły trzy inne młode siły, znane publiczności lwowskiej z występów estradowych oraz przedstawień Szkoły operowej P. Tow. Muzycz. — Partję „Aidy“ kreowała z powodzeniem **p. Korytko-Łomnicka** (uczenica prof. Kozłowskiej). Jej dobrze wyszkolony głos brzmiał bardzo dobrze szczególnie w granej z prawdziwem przejęciem scenie nad Nilem.. Przygotowanie muzyczne świadczyło o muzykalności i staranności debjutantki. Zyskała ona kilkakrotnie aplaus przy otwartej scenie.

Ładny sukces odniosła również druga debjutantka p. **Inasińska** (ucz. prof. Diannego). Jej dźwięczny, we wszystkich pozycjach równo, wydatnie i czysto brzmiący mezzosopran nadawał się dobrze dla roli Amroris. W opracowaniu zarówno strony muzycznej jak i scenicznej widoczną była wielka staranność. Częstsze występy sceniczne wpłyną niewątpliwie korzystnie na uzyskanie większej swobody ruchów. Piękny sukces odniósł p. Kurzbart-Cordini (uczeń prof. Diannego). W śpiewie jego widać bardzo wielkie postępy. Opanował swą rolę zarówno muzycznie jak scenicznie chwalebnie. Pełna temperametu gra jego zdradzała wrodzony talent sceniczny i umiała żywo zainteresować słuchaczy. Debjut p. Kurzbarta wróży mu dobrą przyszłość.

Na widowni panował dawno niewidziany ożywiony nastrój, oklaskom i owaciom nie było końca.

Przedstawieniem kierował p. M. **Zuna.**

Dr. Sołtys.

—oo—

† Zgon Władysława Mickiewicza.

Warszawa, 10. 6. (AW.) Nadeszła tu z Paryża wiadomość, o zgonie ś. p. **Władysława Mickiewicza.** Z powodu tej smutnej wieści, Marszałek Rataj zarządził zawieszenie na budynku Sejmu chorągwi żałobnej, opuszczonej do połowy masztu.

*

Zgon syna największego naszego Wieszcza narodowego przesłonił kirem żałoby serca wszystkich Polaków zamieszkałych na całej kuli ziemskiej.

Śmierć przecięła organiczną nić bezpośredniej bliskości między Narodem a Wielkim Ojcem.

Duchowym ambasadorem Polski nazywano ś. p. Władysława od lat wielu dziesiątek.

On to we wczesnej młodości organizował ruch niepodległościowy na obczyźnie, rządom państw zagranicznych wyjaśniał sprawę polską, ducha w emigracji podtrzymywał, kulturę polską szerzył, jeńcom-Polakom, czasu wielkiej wojny pomóc niósł spieszną w najtrudniejszych warunkach. U schyłku żywota, w 80-tym roku ofiarnego, krystalicznie czystego i twórczego życia kończył wielkie dzieło: życiorys ojca Adama.

DEPESZE KONDOLENCYJNE.

Wicemarszałek **Daszyński,** który jak wiadomo, **zastępuje** nieobecnego chwilowo w Warszawie Marsz. **Rataja,** wysłał na ręce p. Władys. **Mickiewiczowej** w Paryżu kondolencję na wieść o zgonie jej męża. Kondolencje wysłał również klub P. P. S. Niezależnie od tych depesz rozważana jest obecnie sprawa ewentualnego wysłania delegacji na pogrzeb.

———oxxo———

Fiasko strajku piekarzy we Lwowie.

Próby wzburzenia tłumu. Aresztowania.

Lwów, 11 czerwca.

Z powodu obniżki cen pieczywa przez Województwo o 7 punktów, piekarze lwowscy podjęli wczoraj **strajk** tak, że już wczoraj dał się odczuć **brak chleba.** W godzinach rannych zebrali się piekarze w Izbie rękodzielniczej (pl. Strzelecki), gdzie odbyli **wiec.** Uchwalono zgodzić się na obniżkę **een** ale **tylko o 4 punkty.** Gdyby Województwo nie zgodziło się na ich żądania, strajk ma być w dalszym ciągu kontynuowany. Okazał się jednak brak solidarności. — Właściciele większych piekarń, w **których** pracuje większa ilość robotników zakontraktowanych, pieką. Twierdzą oni, iż nie opłaci się strajkować. Za dnie strajku muszą oni tak czy owak robotnikom płacić. **Piekarniom tym udzielono asysty policyjnej,** na wypadek sabotażu lub terroru ze strony strajkujących. W każdym razie zupełnego braku chleba nie będzie. Strajkujący piekarze chcąc Województwo zmusić do ustępstw wyłonili z pośród siebie czterech „ryzykantów“, którzy udali się na Rynek, aby **podburzyć tłum.**

Wszystkich czterech w trakcie „roboty“ **aresztowano.** Są to Markus **Pinkas,** Herman **Gruber,** Efroim **Glaser** i Józef **Reich,** wszyscy czterej **właściciele piekarń.**

Jednocześnie aresztowano „bezrobotnego“ Jakóba Aleksandrowa, który wywołał w Rynku zbiegowisko. Począł on krzyczeć, **że chce chleba,** że jest głodny. Przy rewizji osobistej znaleziono **przy nim 20 gr.** Został on nasłany przez piekarzy, dla wywołania odpowiednich dla nich nastrojów.

Skonsygnowana policja była w pogotowiu. Wyraźniejsza interwencja nie była jednak potrzebna.

Przyjazd Wyższej Szkoły Wojennej do Lwowa.

Lwów, 11 czerwca.

Dnia 9 b. m. przybył do Lwowa z Włodzimierza Wołyńskiego **II-gi rocznik Wyższej Szkoły Wojennej** w towarzystwie frekwentantów kursu Wyższej Szkoły Intendantury. Przyjazd ten jest częścią podróży taktycznej, prowadzonej przez gen. dyw. **Dzierżanowskiego,** pułk. **Faury'ego** i grono nauczycielskie. Na terenie D. O. K. VI zabawi wycieczka **6 dni,** przeprowadzając szereg ćwiczeń taktycznych. Pierwszy dzień pobytu zużyto na zwiedzanie zakładów przemysłowych i osobliwości miasta. Wczoraj nastąpił odjazd **w okolice Gródka Jagiellońskiego.**

—oo—

KINA W WARSZAWIE DALEJ STRAJKUJĄ.

Warszawa, 10. 6. (AW.) Na listowną propozycję Ministerstwa spraw wewnętrznych obniżenia przez Magistrat podatku widowiskowego od kin o 50 procent, **Magistrat** listownie **uchylił się od rokowań** nad tą sprawą.

WYLEWY W RUMUNJI.

Bukareszt. (Tel. wł.). Ostatnie wylewy wyrządziły **bardzo znaczne szkody.** W Fokszanach zerwany został most kolejowy nad rzeką Milkov. Zbiory w Rumunji ucierpiały z powodu wylewów. Wyrządziły też wielkie szkody grady ostatnie.

KATASTROFA LOTNICZA.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 10 czerwca.

Dziś w południe zdarzyła się katastrofa lotnicza, mianowicie **aparat szkolny** zakładów lotniczych typu Hanriot pilotowany przez por. pilota **Werpachowskiego,** który rano wyleciał z portu lotniczego spadł w okolicy Chrzanowa. **Aparat uległ rozbiciu,** załoga ocalała.

—oo—

Usiłowane samobójstwo literata w Wiedniu.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Wielką senzację wywołał tu zamach samobójczy Franka Łucjana Erdtrachta, literata i wydawcy „Renesansu“, który wystrzałami z rewolweru dość ciężko się zranił. Erdtracht pochodził z Polski i wydrukował dzieła francuskich i niemieckich autorów w języku polskim. Jako powód samobójstwa podał w pozostawionych listach, adresowanych do dyrekcji policji i osób prywatnych zohydzenie go przez dziennik „Abend“, który zarzucał mu przestępstwa seksualne. W listach pozostawionych twierdzi Erdtracht, że policja stwierdziła, iż zarzuty dziennika „Abend“ są zupełnie bezpodstawne. W listach do rodziny prosił, aby matkę jego zamieszkałą w Polsce zawiadomiono dopiero za 14 dni. Erdtracht usiłował odebrać sobie życie już w r. 1921 i w r. 1923.

—oo—

Koniec znakomitego magnetyzera.

Lwów, 10 czerwca.

Nazwisko słynnego **telepaty paryskiego Pickmanna** miało jeszcze przed kilku laty światową sławę, której mogli mu zazdrościć najwięksi politycy, artyści i aktorzy filmowi. Pickmann, którego sztuka czy wiedza hypnotyzerska była jeszcze czemś nowem, tajemniczem i cudownem, **uzdrawiał chorych**, popisywał się **eksperymentami** we **wszystkich stolicach** europejskich i amerykańskich, pobierał **nierawdopodobne gaże.** Wielce uczeni, jak **Lombroso i Richet** uznali go za **najsilniejszego**, zdumiewającego **hypnotyzera** stulecia, sławni śpiewacy, literaci i artyści starali się o jego przyjaźń, **monarchowie**, jak król włoski, cesarz niemiecki i król rumuński **zapraszali** go, by ujrzeć jego eksperymenty.

Pewnego dnia Pickmann **znikł tajemniczo** i pomimo zmobilizowania całego sztabu detektywów paryskich i zagranicznych nie można go było odszukać. Po upływie pół roku rozeszła się sensacyjna wiadomość, że wielki magnetyzer **zamienił frak na habit mnicha** i wstąpił do **klasztoru trapistów** w Meilleray. Po jakimś czasie wrócił wprawdzie do Paryża, ale stracił zupełnie zainteresowanie dla tajemnej wiedzy, **wpadł w melancholję**, usunął się od świata i prawie zupełnie **stracił wzrok.**

Potem opuścił Paryż i udał się do Rouen, gdzie znalazł przytułek w **żeńskim klasztorze** i żyje w odosobnieniu. Niedawno przyjął pewnego **angielskiego dziennikarza** i oświadczył mu: „Świat mnie już nie interesuje.

Wszystko, co poprzednio robiłem, jest dla mnie tylko wspomnieniem. Zagadkowym darem, jakiego mi Bóg udzielił, uleczyłem niejedno cierpienie. Wszystko inne było **„blufem"**.

Mogłem stać się wielkim apostołem, a byłem tylko lichym aktorem. Oto moje pożegnanie ze światem".

Redukcja emigracji polskiej do Ameryki.

Warszawa. (Tel. wł.). W r. 1927 wejdzie w życie w Stanach Zjedn. **nowe prawo imigracyjne**, przewidujące zmianę t. zw. „kwot imigracyjnych". Zmniejszone one zostaną dla państw: **Polski** (z 5982 **na 4536**), Belgji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Islandji (z 2856 na 1330), Jugosławji i Niemiec (z 51227 na 20028), Norwegji, Szwecji, Rumunji i Szwajcarji.

Kwoty imigracyjne **zwiększone** natomiast zostaną dla: **Austrji**, Anglji, Estonji, Finlandji, Grecji, Hiszpanji, Holandji, Portugalji, Rosji, Węgier i Włoch.

—oo—

—o—

Kurjer stanisławowski.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 9. czerwca.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby a więc przedewszystkiem mięsa i pieczywa mimo spadku kursu dolara nie tylko że nie obniżyły się ale nawet **poszły w górę.** Gdy dolar „idzie w górę" tłumaczą producenci zwyżkę artykułów właśnie kursem dolara — gdy zaś spada to zwyżkę środków żywności składają na... podrożenie surowca i tak ciągle w kółko. Tymczasem **cierpliwość szerokich sfer wyczerpuje się** coraz więcej. Cen ustalonych jednomyślnie przez komisję dla badania cen a zatwierdzonych przez magistrat, rzeźnicy którzy przez swoich delegatów na tej komisji ceny wprost „podyktowali" — nie **trzymają się zaraz nazajutrz. A teraz kolej na konsumentów.** Gdy im każą płacić wyższy ceny, aniżeli podane w cenniku — płacą i **nie donoszą żadnej władzy.** Bo też być później wzywanym w charakterze oskarżyciela przez Starostwo czy też włóczyć się po sądach nie należy do przyjemności zwłaszcza, że efekt: — niska kara — jeżeli nie zupełne zwolnienie za przekroczenie cen — nie może być żadną satysfakcją dla wyzyskiwanej publiczności.

Dlatego mieszkańcy Stanisławowa uważają, że tylko wysokie kary w postaci bezzwłocznego odebrania uprawnień przemysłowych — to **jedyne remedjum na niesumiennych wyzyskiwaczy** i zmiana odnośnej ustawy z 29/XII 1925 „o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku" w tym kierunku, by przeciwko orzeczeniu władz administracyjnych I instancji można było **odwołać się do władz adm. II instancji**, a nie żądać przekazania sprawy sądowi powiatowemu — gdzie postępowanie zacząć się musi „ab ovo".

Zjazd koleżeński uczniów, którzy złożyli egzamin dojrzałości w tut. I gimnazjum w r. 1901 — odbył się w dniu 6-go b. m. Na 35 uczniów pozostało przy życiu 24 z czego 15 wzięło udział w zjeździe. Z ówczesnego grona nauczycielskiego wzięli udział obecny dyrektor gimn. **Trusz** i em. prof. Dr. **Weisberg**, reszta profesorów — zmarła.

Konkursa. Województwo rozpisało konkurs na posadę **kontr. lekarza powiatowego** przy Starostwie w Peczyniżynie, z poborami VIII st. sł. z terminem do końca czerwca b. r.

Walne zgromadzenie Oddziału stan. Polsk. Tow. Tatrzańskiego odbędzie się w dniu 16. czerwca w sali Rady powiatowej o godzinie 18.

Teatr objazdowy Koła lit.-art. ze Lwowa pod dyr. Michała Wesołowskiego b. artysty teatrów miej. we Lwowie i Krakowie wystawił tu w dniach 9 i 10 b. m. operetkę „Róża ze Stambułu". **Is.**

Skrzynka na listy.

Polityka w Komarnie.

Komarno, w czerwcu.

Szanowna Redakcjo!

W „Słowie Polskiem" z dnia 30 maja 1926 r. pojawiła się **notatka z Komarna**, że ludność Komarna i Rudek opowiedziała się przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu. Stwierdzam, że **notatka ta jest nieprawdziwą.** — Owszem, ludność cała jest przejęta wielkim entuzjazmem dla Marszałka. Autorka tej notatki, która na wieść o wyborze Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta, w przystępie najwyższej **histerji mdlała**, a przytem przez trzy dni nie jadła i przez trzy noce nie spała, **może tylko wypowiedzieć się sama za siebie.** — Mieszkańcy Komarna są na tyle uświadomieni, że wypowiadać się po stronie czystej prawdy i czystych rąk potrafią bez niczyjej pomocy.

Z poważaniem J. W.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 12. 6. 26.

Jacek Malczewski.

(Wystawa jubileuszowa w Pałacu Sztuki).

Lwów, 10 czerwca.

II.

Leon Piniński w swym szkicu o Malczewskim słusznie pisze: „Jubileusze złączone z siedmdziesiątką lat bywają nieraz i to nawet u niepospolitych artystów, połączone z wewnętrznem uznaniem, nie wychodzącem poza chłodny **succes d'estime.** Jakże często się to zdarza, iż w tym czasie twory dawniejsze, pochodzące z lat młodszych, przedstawiają się jako coś zwietrzałego, nie tylko chwilowo „wyszłego z mody", lecz trwale przebrzmiałego, podczas, gdy świeże ich prace mają charakter owiędły, piętno starczej dekadencji. U Malczewskiego jest zgoła inaczej. Prace jego z przed lat, z młodzieńczej stosunkowo epoki zachowały w całej pełni pociągającą, fascynującą siłę. Mamy wrażenie, iż bez mała już całe pół stulecia jest on ciągle młodym i trwale oryginalnym mistrzem, torującym sobie śmiałe, odrębne drogi, — pełne ciekawych, tajemniczych widnokręgów, drogi jemu tylko właściwe, nieprzystępne dla innych".

Tak też jest w istocie. Ten fenomen malarski, jakim jest Malczewski, nie tylko nie ustaje w pracy, w której mu nikt nie pomaga, gdyż żadnemu ze swych uczniów nie powierza najmniejszych robót przy swych płótnach, ale nie znać w nim zmęczenia, powtarzania się i spadku napięcia twórczego. Sztuka polska ostatnich czasów jest w tem szczęśliwem położeniu, że ma jeszcze jednego takiego wprost nieprawdopodobnego mistrza, wiecznie młodego, zawsze pracującego z młodzieńczym zapałem: Wyczółkowskiego.

Kiedy się chodzi po salach Pałacu Sztuki i patrzy na tę część tylko iście tytanicznej pracy Mal czewskiego, mimo woli ciśnie się analogia z mocarzami Odrodzenia włoskiego, którzy pozostawili po sobie nieprawdopodobną ilość dzieł olbrzymich często rozmiarów. Jakże zbliża się do nich Malczewski tą jakąś furją pracy, tem zbożnem umiłowaniem swego rzemiosła, tem wyciskaniem piętna swej indywidualności, tak rasowo polskiej, tą rozległością tematu, w którym się mieści człowiek, zwierzęta, przyroda i cudowny świat wizji, tem wiecznem poszukiwaniem pełni wypowiedzenia, tą prawdziwą lawą uczuć, których źródło nigdy nie wysycha! Do nikogo ze współczesnych porównać go nie można, odpadają wszelkie szeregi na we „wpływach", wszelkie analogje nikną. Ibsenowskie, że „najpotężniejszą jednostką jest ten, który sam stoi", ma swój doskonały wykładnik w sztuce Malczewskiego, będącej w dziejach naszej plastyki etapem, w którym zawarte są trwałe wartości artystycznych dążeń naszej epoki i świadectwo naszej kultury duchowej.

Mało który malarz tkwi tak głęboko całą swoją istotą w pewnej epoce, jak Malczewski, ten przedziwny wykwit rasy naszej, mało który skupia w swojej twórczości to, co te twórczość w tysiącu plócien innych artystów gdzieś na wystawie zagranicznej sygnalizuje wyraźnie, iż jest to malarz polski tak w treści swych obrazów, jak w ich ujęciu, jak i w tem przepojeniu plócien tem odrębnem, jeśli tak można powiedzieć, tchnieniem specjalnej organizacji artystycznej, która, wywodząc się w prostej linji od Matejki, zmodyfikowała swe koncepcje plastyczne na swój własny sposób tak wybujały i potężny, że nie możliwy już do naśladownictwa, bez popadania jedynie tylko w schemat i szablon.

Linja rozwojowa olbrzymiej pracy Malczewskiego jest zdecydowana, jasna i konsekwentna, tajemnicą tylko pozostanie to mistrzowstwo opanowania środków technicznych i ten niezmożony czar, jaki bije z każdego jego płótna bez względu na temat. Nieustannie powtarzającym się, najistotniejszym „tematem" zresztą każdego jego poczynania było i jest środowisko polskie, czy to w scenach ludowych, czy w etapach sybirskich, czy w obrazach alegorycznych, czy nawet w portretach, gdzie artysta umiał zaznaczyć bodaj jednym, zdawałoby się, niepokaźnym szczegółem odrębność polską swej wielkiej sztuki, czego poza treścią czysto formalną nie można w tym sensie powiedzieć nawet o mistrzu Matejce! Niech się to powiedzenie nie wyda przeciętnemu miłośnikowi sztuki obniżaniem wiekopomnych zasług Matejki, o których wie każdy uczeń, ale tak jest w istocie i to jest cechą znamienną Malczewskiego, jego glejtem do Panteonu narodowego.

W jaki sposób szła linja rozwojowa genjalnego artysty i jakie są istotne elementy jego sztuki — podamy w następnym felietonie.

Artur Schroeder.

—oo—

Wycieczka na Wezuwjusz.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Neapol, w czerwcu.

Kto chce zobaczyć krater Wezuwjusza, powinien uzbroić się w cierpliwość i wykonać **4-godzinny marsz na szczyt wulkanu.**

Z dołu, z Neapolu, a nawet z położonych tuż około Wezuwjusza miasteczek, nie widać nic, okrom szarych kłębów dymu, buchających ze szczytu tej fenomenalnej góry.

Kto chce ujrzeć na własne oczy ten jedyny w swoim rodzaju cud natury, jakim jest krater Wezuwjusza, musi dobrze się namęczyć, zanim uzyska możność podziwiania tego bajecznego zjawiska przyrody.

Droga na szczyt wulkanu jest bardzo uciążliwa.

Pierwsze dwie godziny przechodzą względnie lekko. **Po dwóch godzinach marszu po porośniętych trawą i zalanych skrzepniętą lawą stokach Wezuwjusza dochodzimy do miejsca**, gdzie rozpoczyna się najtrudniejsza i najniebezpieczniejsza część drogi. Przed nami **sterczy mała stroma górka**, licząca pareset metrów wysokości i **zakończona kremowym pióropuszem dymu.**

Ta górka — to słynny Vesuvio...

Stoki jej są kompletnie pokryte popiołem, kamieniami i kawałami stwardniałej lawy.

Bierzemy przewodnika (kręci ich się tutaj sporo), gdyż puścić się samotnie na tę karkołomną wyprawę byłoby cokolwiek ryzykowne.

Za **155 lirów stary wezuwjańczyk**, znający Wezuwjusz jak swoje dziesięć palców, **prowadzi nas na sam szczyt wulkanu**, a następnie, po obejrzeniu krateru, sprowadza nas znowu na dół, aż do **miasteczka Pugliano**, gdzie znajduje się przystanek linji tramwajowej do Neapolu.

Zaczynamy więc wchodzić na tę stromą górkę.

Idziemy **wąską, krętą ścieżką**, wydeptaną w sypkich pokładach popiołu. **Grunt** chwieje się i **obsuwa pod nogami**, a popiół z szelestem spada na dół, spychany uderzeniami naszych stóp ze swego zwykłego miejsca.

Co pewien czas odpoczywamy, siadając na głazach lub na kawałach zastygłej lawy, i **podziwiamy piękną panoramę Neapolu**, gór, morza i pobliskich wysepek.

Idziemy tak prawie dwie godziny.

Wreszcie po dwóch godzinach tego forsownego marszu **stajemy na małym placyku**, gdzie specjalny **urzędnik pobiera pięć lirów od osoby za prawo zwiedzenia krateru.**

Jesteśmy na szczycie wulkanu.

Jednak stąd jeszcze nie widać...

Wchodzimy na szeroką, dobrze ubitą dróżkę, wiodącą do samego krateru, idziemy nią przez parę minut. Zbliżamy się coraz bardziej do celu naszej wyprawy. Ciekawość nasza zaostrza się coraz więcej...

Idziemy jednak cierpliwie, w nadziei, **że lada chwila ujrzymy coś, co w zupełności zasługuje na kilka godzin tak bardzo mozolnej drogi. Idziemy już resztkami sił i naraz...**

I naraz stajemy jak wryci, a z piersi wyrywa się głośny okrzyk zachwytu:

Che bellezza, che bellezza!

Przed nami sterczy **mały**, czarny **stożek o idealnych, geometrycznych kształtach**, a ze szczytu tego stożka, pokrytego grubą warstwą popiołu, **buchają płomienie i kłęby dymu.**

Czerwony język ognia jaskrawo się odbija na czarnem tle stożka wulkanicznego, a jasne kłęby dymu, koloru lekkiej mlecznej kawy, malowniczo się rysują na szafirowem tle niebios.

Stożek ten stoi w małej dolince.

Ta dolinka — to **stary krater Wezuwjusza, wewnątrz którego kilkanaście lat temu utworzył się mały kraterek** w postaci wyż opisanego czarnego stożka.

Znajdujemy się w odległości może dwudziestu kroków od ziejącego ogniem krateru. W jakimś niemym zachwycie wbijamy wzrok w ten zadziwiający cud natury **i trwamy tak blisko godzinę...**

Od czasu do czasu **Wezuwjusz huczy.**

Co dziesięć, mniej więcej, **minut z krateru tryska słup ognia,** któremu towarzyszy snop iskier i rozżarzonych kawałków lawy: w takich to chwilach z paszczy Wezuwjusza wydobywa się głuche huczenie, jakgdyby **pomruk rozjuszonego zwierza,** i obija się głośnem echem o stoki okolicznych gór...

W takich chwilach, gdy powietrzem wstrząsa głuchy łoskot, a Wezuwjusz pluje strumieniem ognia, iskier i kawałków rozpalonej lawy, doznaje się złudzenia, że to jakaś żywa bestja, a nie martwy twór natury...

Lecz po chwili Wezuwjusz przestaje huczeć, **iskry nikną, płomień zmniejsza się i znów szkarłatny język ognia spokojnie migoce na szafirowem tle niebios, a obok niego majestatycznie powiewa kremowa kita dymu...**

Tymczasem zapada zmierzch.

Przewodnik nagli do powrotu.

Trzeba się spieszyć, gdyż po ciemku trudno będzie znaleść drogę.

Z żalem odrywamy wzrok od tego bajecznego cudu natury i oddalamy się od krateru z wrażeniem, którego nigdy chyba nie zapomnimy.

Dino.

—xoxo—

Nowy sposób odmładzania.

Nie małpie, ale ludzkie gruczoły.

Lwów, 11 czerwca.

W jugosławiańskiem **mieście Zajecar** dokonał rosyjski lekarz dr. **Kolesnikow** nowego eksperymentu metodą Woronowa. Do operacji odmładzającej użyto **nie małpich, ale ludzkich gruczołów rozrodczych.**

Młody wieśniak **Ilju Krajan** został **skazany na śmierć** za zamordowanie swego przyjaciela. Wyrok z powodu choroby delikwenta został odłożony, a chirurg Kolesnikow wpadł na myśl, by **użyć skazanego do doświadczenia,** jeżeli się zgodzi. Krajan oświadczył, że uważa swe życie za stracone i chętnie **poniesie każdą ofiarę,** by pomóc drugiemu człowiekowi. Wyszukano w szpitalu **starego wieśniaka,** który poddał się zabiegowi odmładzającemu. Obie operacje wykonano szczęśliwie. Skazaniec **będzie** prawdopodobnie przez króla **ułaskawiony.**

—oo—

Kurjer literacki.

Zdrojowiska i uzdrowiska polskie. Wyszedł z pod prasy rocznik II. przewodnika wydawanego przez komitet redakcyjny z inicjatywy Ministerstwa spraw wewnętrznych (Gen. Dyrekcji służby zdrowia) w celu propagowania uzdrowisk krajowych i powstrzymania społeczeństwa polskiego od wyjazdów zagranicę. Jeżeli kto nie jest dobrze poinformowany o bogactwie balneologicznem Polski może się przekonać z pięknej wydanej i ilustrowanej broszury, że istotnie **kraj** nasz obfituje w niewyczerpane mnóstwo zbawiennych zdrojów i wielką liczbę uroczych miejsc klimatycznych, rozsianych na szerokiej przestrzeni od Bałtyku po Karpaty, od Odry po Niemen. Wstęp do wydawnictwa stanowi rozprawa lekarska prof. dr. Korczyńskiego „Wskazania lecznicze a krajowe uzdrowiska". Dalej znajdujemy alfabetycznie ułożony opis naszych zdrojowisk i uzdrowisk wraz z dokładnemi informacjami i zdjęciami fotograficznemi.

Handel — przemysł — rękodzieło. Pierwszy numer tygodnika, poświęconego interesom tych trzech działów życia Małopolski Wschodniej ukazał się pod red. dr. Balkew-Neumana w ubiegłym tygodniu i zawiera: „W bój bezkrwawy". Nasza antkiela. Postulaty lwowskich kupców zbożem i produktami rolnymi. Częściowa rehabilitacja kupiectwa. Walka z fałszerstwem środków żywności", — oraz szereg innych artykułów i informacji.

—xoox—

Historja zielonego djamentu.

Londyn, w czerwcu.

Policja londyńska zajmuje się od kilku dni wyświetleniem **zagadki tajemniczego zniknięcia** kosztownego **klejnotu**, za którego znalezienie ofiarował właściciel zawrotną sumę 4.000 ang. funt. szt. Chodzi o osobliwy **zielony djament,** jedyny tego koloru i tej wielkości na całym świecie , wartości 50.000 funtów. Właściciel jego, wielki przemysłowiec i inżynier, mr. **Brown,** dyrektor fabryki radja, jest namiętnym **zbieraczem szlachetnych kamieni.**

Djament o wadze 35 karatów, nie byłby tak cennym klejnotem, gdyby nie jego **zielona barwa.** Jest ona nie cudem natury, ale trjumfem techniki. Mr. Brown poddał biały djament **działaniu promieni radu** i po **10 latach** pracy zmienił jego kolor na zielony. Jest on **jedynym,** któremu sztuka ta się udała. Wprawdzie angielski uczony William Crookes dokonał tego eksperymentu z małym djamentem, ale nie uzyskał tak czystej barwy i takiego połysku.

Zielony kamień pana Browna nie daje mu dziś spokoju. Żona jego zabrała **kasetę,** w której leżał djament, oprawiony w platynę i pojechała **automobilem do laboratorjum** męża, który chciał klejnot pokazać swym przyjaciołom-cudzoziemcom. Skoro otwarto kasetę, spostrzeżono **brak djamentu.** Pani Brown zapewnia, że wyjeżdżając, widziała go w kasecie, a przez całą drogę trzymała ją w ręce, tak, że nie mógł wypaść. Policja twierdzi, że klejnot musiał być skradziony jeszcze przed jej wyjazdem. Złodziejowi **trudno będzie** tak rzadki kamień **spieniężyć** bez zdradzenia się.

—ox—

Wiadomości z kraju.

× **Osobistą sekretarką Marszałka Piłsudskiego** zamianowaną została znana poetka, p. **Iłłakowiczówna,** ostatnio urzędniczka w ministerstwie spraw zagranicznych.

× **Koszty utrzymania w Krakowie.** W maju w porównaniu z kwietniem koszty utrzymania zwiększyły się w Krakowie podług obliczenia komisji o **7.33%.**

× **Strajk we fabryce warszawskiej „Perkun".** Wszyscy robotnicy w liczbie 400 zastrajkowali we fabryce motorów „Perkun" z powodu zawieszenia wypłat.

× **Akademja ku czci nowego Prezydenta.** W Krakowie zawiązał się komitet celem urządzenia uroczystej akademji ku czci nowego Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. **Mościckiego.**

× **Przelot szarańczy w okolicach Warszawy.** Obserwowany w tych dniach przelot szarańczy w okolicach Warszawy wzbudził **panikę wśród rolników.** Obecnie donoszą, że **szarańcza spadła na terytorjum Prus wschodnich i Gdańska** poza terytorjum Polski.

—xoox—

Ze świata.

+ **Zmartwienie piwoszów wiedeńskich.** Po długich pertraktacjach restauratorzy i szynkarze wiedeńscy **postanowili** od 14 b. m. **podwyższyć cenę piwa.** Najtańsze piwo (Abzugbier) kosztować będzie za litr 64 gr., leżak 76 gr., jasne piwo marcowe 90 gr., a ciemne piwo bawarskie 96 gr.

+ **Samobójstwo księcia Cassano.** Znany w szerokich kołach Rzymu 72 - letni książę Cassano, z powodów finansowych **rzucił się wczoraj** z Ponte Miglio **do Tybru i utonął.**

+ **O bójce Czechów z Polakami** donoszą „Narodni Politika". Podług dziennika tego. w gminie Motsy **koło Jabłonkowa,** podczas uroczystości czeskiej doszło do bójki między Czechami a Polakami, przyczem **poranionych** zostało **5 Czechów,** z **których jeden zmarł.**

+ **Uwięzienie oszusta miljardowego.** Z Medjolanu donoszą, że został tam uwięziony kupiec wiedeński, Fryderyk Leser, który zbiegł w r. 1924, po dokonaniu tam oszustw **na 10 miljardów koron.** Leser wydany zostanie sądowi wiedeńskiemu.

+ **Pożar zniszczył wnętrze teatru „Trocadero" w Brukseli.** Po pożarze zgłosił się na policji **elektrotechnik** tego teatru i zeznał, że on **podłożył ogień ze zemsty** za nieprzyjęcie jego warunków przez dyrekcję teatru. — Po zakończeniu przedstawienia podłożył ogień, a następnie z kawiarni teatru **obserwował, jak pożar się rozszerza.**

+ **Pożar w Dynaburgu.** Miasto Dynaburg dotknięte zostało katastrofą pożarową. **Spłonęło 30 domów.** Pokaleczonych zostało 30 strażaków.

Z posiedzenia Senatu.

Warszawa, 10. 6. (PAT.) W sprawie porządku dziennego zabrał głos sen. **Woźnicki** (Wyzwolenie) i złożył oświadczenie w imieniu klubu, że sprzeciwia się postawieniu na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia ustaw przesłanych przez Sejm do Senatu 31 marca i 24 kwietnia b. r. **Klub Wyzwolenie nie weźmie udziału w obradach** i głosowaniu nad sprawami postawionemi na porządku dziennym tembardziej, że zdaniem klubu obecny Senat i Sejm przed swym rozwiązaniem, które w najbliższym czasie nastąpić powinno, **mogą obradować tylko nad koniecznościami państwowemi,** które przed rozwiązaniem się Izb ustawodawczych koniecznie załatwione być muszą. **(Senatorowie z Wyzwolenia opuszczają salę).**

Sen. **Długosz** (Piast) referował projekt noweli do ustawy o zakazie wywozu ropy zagranicę. Nowelę przyjęto ze zmianą art. 1.

Sen. **Ringel** (Koło żyd.) referował projekt ustawy o zawieszeniu kar w b. zaborze austrjackim. Ustawę przyjęto.

Zamykając posiedzenie p. Marszałek Senatu oświadczył, że trudno jest dziś oznaczyć, **kiedy odbędzie się następne posiedzenie.** Ostatnio Sejm nie załatwił żadnej sprawy, którąby mogła być przedmiotem obrad Senatu. Na tem posiedzenie zamknięto.

———xoox———

Rząd Rzeszy broni praw Hohenzollernów.

Berlin, 10. 6. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu poprzedziło oświadczenie kanclerza Marxa, który podkreślił, że **rządowi zależy** na tem, aby sprawa odszkodowań dla rodzin b. panujących została już teraz załatwiona. Rząd Rzeszy wychodzi z założenia, że projekt o wywłaszczeniu nie stanowi rozwiązania, któreby rząd mógł przyjąć. — Zmierza on bowiem do usunięcia zasadniczego punktu konstytucji a mianowicie równości wszystkich obywateli wobec prawa i nienaruszalności ich mienia. Dalej zaznaczył kanclerz, iż rząd gotów jest na wypadek niemożności osiągnięcia porozumienia w Reichstagu **wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje.**

Pisma tłumaczą ostatni ten ustęp oświadczenia kanclerza jako **zapowiedź ewentualnego rozwiązania Reichstagu.**

Komuniści postawili **wniosek** o **wyrażenie rządowi nieufności.** Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się jutro.

———xoox———

Podział Ligi Narodów na trzy grupy.

Londyn, 10. 6. (PAT.) W tutejszych kołach amerykańskich rozważano z ożywieniem skutki bojkotu Ligi Narodów ze strony Brazylji. Politycy amerykańscy twierdzą, że koła angielskie noszą się poważnie z myślą podziału Ligi Narodów na trzy grupy: **związek narodów europejskich,** związek narodów **amerykańskich** i związek narodów **azjatyckich,** przyczem poszczególnym państwom, które na kilku kontynentach mają do spełnienia różne zadania, Liga Narodów mogłaby przyznać **nawet podwójną liczbę członków.** Ameryka n. p. która posiada Filipiny będzie miała udział w związku amerykańskim i azjatyckim, Anglja z powodu swoich mandatów azjatyckich w związku europejskim i azjatyckim. Odpowiednie traktaty mogłyby dla tych trzech związków ustalić inne wytyczne współdziałania politycznego w wypadkach w których zainteresowanych byłoby więcej niż jeden związek.

Hiszpanja nie rezygnuje ze stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Genewa, 10. 6. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, przedstawiciel Hiszpanji oświadczył, iż Hiszpanja ratyfikowała poprawkę do art. 4 paktu Ligi Narodów, wprowadzającą dla miejsc z wyboru zasadę obowiązkowej kolejności. Ten krok interpretowany jest tu jako dowód niezainteresowania się Hiszpanji sprawą zajmowanego przez nią miejsca z wyboru oraz jako **nowe potwierdzenie kandydatury na miejsce stałe.** W takim duchu złożył też już poprzednio oświadczenie przedstawiciel Hiszpanji.

Hiszpanja i Brazylja zbojkotowały Radę Ligi Nar.

Genewa, 10. 6. (PAT.) Mello Franco zgłosił **ustąpienie Brazylji ze stanowiska członka Rady Ligi Narodów.** Niezależnie od tego pozostanie Brazylja członkiem Ligi Narodów. **Hiszpanja postanowiła nie interesować się sprawą wyborów do Rady Ligi Narodów,** aż nie będzie jej przyznane stałe miejsce w Radzie Ligi.

Skandal w gmachu Ligi Narodów.

Hr. Bethlen wypoliczkowany.

Genewa, 10. 6. (PAT.) Sekretarz generalny węgierskiej partji republikańskiej, syn b. ministra węgierskiego **de Justh,** wypoliczkował dziś w kuluarach Ligi Narodów **hr. Bethlena.** Napastnik oświadczył, iż **pragnął** w ten sposób **napiętnować zbrodniarza,** aby zwrócić nań uwagę świata i zachęcić Węgry do zrzucenia hańbiącego jarzma. **Taki tyran** — oświadczył napastnik — **jest niebezpieczny dla pokoju Europy. Incydent** ten, wywołał w kołach Ligi Narodów wielkie wrażenie. — Napastnik został oddany policji.

*

Genewa, 10. 6. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o napadzie na hr. Bethlena donoszą, że napad miał miejsce na komisji dla spraw węgierskich. Sprawca Iwan de Justh, uderzając Bethlena, zawołał: **Oto nagroda republikańskich Węgier i węgierskiej Ligi praw człowieka.** Justh przybył tu jako korespondent paryskiego dziennika „Ere Nouvele".

———xoox———

Krwawe rozruchy w Ostrowcu.

5 osób zabitych, kilkanaście rannych.

Warszawa, 10. 6. (PAT.) Dnia 8 b. m. w zakładach metalurgicznych w **Ostrowcu,** powiat opatowski wybuchł zatarg między zarządem fabryki a robotnikami. Robotnicy wysunęli żądanie **podwyższenia zarobków** o 30 procent i **usunięcia jednego z dyrektorów inż. Ligęzy.** Zarząd fabryki zgodził się podnieść zarobki o 14 procent, ale drugiemu żądaniu **odmówił.**

Dnia 9 b. m. **robotnicy wyprowadzili siłą z fabryki dyrektora Ligęzę. Policja w nocy aresztowała trzech podżegaczy.** Dnia 10 b. m. ludność dowiedziawszy się o aresztowaniach sformowała pochód i udała się w kierunku posterunku policji państwowej, aby żądać zwolnienia aresztowanych. Do pochodu przyłączyły się męty, z czego skorzystali agitatorzy komunistyczni i poczęli podburzać tłum, aby odbił aresztowanych. Tłum począł rzucać kamienie i **strzelać,** policja zrobiła użytek z broni. **Zabity został jeden policjant i 4 osoby z tłumu,** rannych kilkanaście osób z obu stron. O godz. 20 zapanował w mieście zupełny spokój.

———xoox———

Zamach na pociąg posp. Lwów-Warszawa.

Warszawa, 10. 6. (PAT.) W nocy z 9 na 10 b. m. o godzinie 2.2 na 7 km. szlaku **Lublin - Zemborzyce** (linja Lublin-Rozwadów), został wykryty i udaremniony zamach, planowany na pociąg pospieszny między Warszawą a Lwowem. Nieznani sprawcy położyli w poprzek toru **kilka słupów, związanych drutem, a** na pobliskim moście zatarasowano tor mniejszymi słupami. Pierwsze przeszkody zostały odrzucone przez parowóz, poczem pociąg zatrzymano i tor oczyszczono.

———xoox———

Pomoc sowietów dla strajkujących górników w Anglji.

Londyn, 10. 6. (PAT.) Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytania, minister Jonson Hicks odpowiedział, że otrzymał wiadomość o wysłaniu z Rosji kilkudziesięciu tysięcy funtów szterlingów na cele strajku powszechnego i dla związków górników. Sprawa ta zajmuje żywo rząd angielski.

Londyn, 10. 6. (PAT.) „Daily Mail" donosi, że gabinet zajmował się wczoraj sprawą popierania angielskich związków górniczych przez Rosję sowiecką. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rozporządza dostatecznym materjałem dowodowym, aby móc usprawiedliwić **wydalenie z Anglji wszystkich agentów sowieckich.** Gabinet doszedł do przekonania, iż kwestja ta jest tak ważną, iż decyzji nie można powziąć w nieobecności premiera, który już powrócił do Londynu. Dziś lub jutro zwołane będzie posiedzenie gabinetu celem powzięcia uchwał w tej sprawie.

PROTEST PRZECIW METODOM WYBORCZYM GEN. AVERESCU.

Wiedeń, 10. 6. (PAT.) Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że z powodu ekscesów wyborczych w Bessarabji, odbędzie się w Kiszyniewie okręgowy kongres partji agrarnej. Wybrani posłowie **mają złożyć man daty i stosować bierny opór.**

—oo—

250 TYS. LUDZI CHOWAŁO CESARZA KOREI.

Tokio, 10. 6. (PAT.) **250.000 osób** przybyło do Soul, stolicy Korei w celu wzięcia udziału w pogrzebie b. cesarza Korei. W orszaku żałobnym postępowało około **35.000 osób,** które szły **za dwoma tysiącami ludzi niosącymi na przemian trumnę.** Niedaleko cmentarza przyszło do zajść, gdyż 40 studentów usiłowało rozdawać podburzające ulotki. Studentów aresztowano, tłum zaczął jednak wznosić okrzyki, co wzmogło zamieszanie.

NAPAD RABUNKOWY OBOK LUBIENIA WIELKIEGO.

Lwów, 11 czerwca.

Policja wojewódzka informuje nas o napadzie rabunkowym obok Lubienia Wielkiego.

W nocy z 5 na 6 b. m. na drodze z **Dorzecza lubieńskiego do Lubienia Wielkiego** trzej uzbrojeni w karabiny bandyci napadli **na kupca** Naftalego **Westlera.** Bandyci po sterroryzowaniu kupca, pod groźbą śmierci zabrali mu różne przedmioty wartości 100 zł. i zbiegli. Zawiadomiony o wypadku posterunek PP. w Lubieniu zarządził pościg za bandytami.

—oo—

MIN. E. KWIATKOWSKI.

Warszawa. (Tel. wł.).

Inżynier E. Kwiatkowski, nowy minister przemysłu i handlu, urodził się w **Tarnopolszczyźnie** w r. 1888. Chemję studjował we Lwowie i w Monachjum. W r. 1913 został inżynierem gazowni w **Lublinie,** a w r. 1918 jej dyrektorem. Służył w **Legjonach.** Po wojnie został docentem Politechniki warszawskiej, a w r. 1923 objął stanowisko **wicedyrektora w Chorzowie.**

O DŁUGOTERMINOWĄ POŻYCZKĘ DLA AUSTRJI.

Wiedeń. (Tel. wł.). Celem uzyskania długoterminowej pożyczki dla Austrji wyjechali do Ameryki przez Paryż i Londyn były kanclerz ks. dr. **Seipl** i biskup wiedeński dr. **Piffl.** Po drodze konferować oni będą z przedstawicielami instytucji finansowych o nową pożyczkę dla Austrji.

200 LEKARZY AMERYKAŃSKICH W WIEDNIU.

Wiedeń. (Tel. wł.). Przybyło tu 200 lekarzy amerykańskich. **Zwiedzają oni zakłady medyczne,** gospodarcze i przemysłowe. Z Wiednia wybierają się goście amerykańscy **do Pragi.**

Wiadomości telegraficzne.

= **Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego** — podług zapewnień dr. **Jurasza** w Poznaniu — **nie budzi obaw.** Polepszenie postępuje jednak powoli.

= **Rada Ligi Narodów zatwierdziła** wniosek o utrzymanie prawie bez zmian kontroli finansowej **na Węgrzech.**

KRONIKA.

CZERWIEC
11
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Serca Jezus. gr.-kat. Teodozji.

Jutro: rzym.-kat. Onufrego, gr.-kat. Izaakja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 11 bm „Carmen" Gośc. występ Michała Hołyńskiego.

Sobota 12 bm. o 3·30 pop. Przedstawienie dla dzieci z udziałem Ninki Wilińskiej i Benedykta Hertza. Ceny zniżone popołudn.

Sobota 12 bm. o 7·30 wiecz. „Zemsta". Jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Marjana Bieleckiego z gośc. udziałem Jerzego Leszczyńskiego.

Niedziela 13 bm. o 12 w południe przedstawienie dla dzieci z udziałem Ninki Wilińskiej i Benedykta Hertza. Ceny zniżone popołudn.

Niedziela 13 bm. o 3 pop. „Tosca". Ceny zniżone popołudn. Gośc. występ Michała Hołyńskiego.

Niedziela 13 bm. o 7·30 wiecz. „Król Zygmunt August". Uroczyste przedstaw. ku uczczeniu nowowybranego Prezydenta Rzeczypospolitej. Gośc. występ Stanisława Gruszczyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 11 bm. „Jutro Pogoda". komedja w 3-ch aktach A. Hopwooda Premjera Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Sobota 12 bm. „Nitouche".

Niedziela 13 bm. o 3·30 pop. „Żywa Maska". Gośc. występ Kazim. Junoszy-Stępowskiego. Ceny zniżone popołudn.

Niedziela 13 bm. „Jutro pogoda". Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o 7.30. Występ teatru iluzjonistycznego Uferiniego.

Sobota o 4-ej popołudniu: Występ teatru iluzjonistycznego Uferiniego. Przedstawienie dla młodzieży.

Sobota o 7.30 Występ teatru iluzjonistycznego Uferiniego.

Niedziela o 4-ej popołudniu: Występ teatru iluzjonistycznego Uferiniego. Przedstawienie dla młodzieży.

Niedziela o 7.30, Występ teatru iluzjonistycznego Uferiniego.

—oo—

O GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Zdrada której nie było".
Chimera: „Zaza",
Palace: „Czarny anioł".
Lew: „Awanturnica z Singapore".
Marysieńka: „Marjonetki losu".
Kopernik: „Jak postępować z mężczyznami".

—oo—

Polskie Towarzystwo Muzyczne. Niedziela 13 czerwca: Koncert symfoniczny na wielką orkiestrę. 2061

—oo—

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka **Mikolascha.**

—oo—

— **Teatr Wielki** wystawia w dniu dzisiejszym po raz ostatni w bieżącym sezonie operę Bizeta: **„Carmen"**, z gościnnym występem w popisowej partji Don Josego świetnego tenora, Michała Hołyńskiego. W dzisiejszem przedstawieniu w tytułowej partji Carmeny zaprezentuje się naszej publiczności młoda śpiewaczka, Klaudja Korniakowa, uczennica prof. Czesława Zaremby. Da się również poznać w tej operze młody śpiewak p. Juljan Kronik, w popisowej partji torreadora.

— **Teatr Nowości** występuje dziś ze wznowieniem wesołej komedji amerykańskiej **„Jutro pogoda"**. W farsie tej wystąpi w popisowej roli Billy Bartlett znakomity nasz gość, czarujący artysta, Jerzy Leszczyński. Dalszą obsadę odpowiedzialnych i popisowych ról powierzono pp.: Irenie Trapszo i Emilji Czajkowskiej, Kwiatkowskiemu, Stępowskiemu, Grzębskiej i Lewickiemu. Rzecz ukaże się pod reżyserją p. Kwiatkowskiego.

— **Gościnne występy światowej sławy artystów operowych** Adama Didura i Hanny Walskiej, rozpoczną się w połowie przyszłego tygodnia na scenie T. Wielkiego.

— **„Król Zygmunt August"**, wspaniała opera Tadeusza Joteyki, z gościnnym występem sławnego tenora opery warszawskiej, Stanisława Gruszczyńskiego — ukaże się w T. Wielkim w niedzielę wieczór, na galowem przedstawieniu dla uczczenia wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

rodzice i opiekunowie z końcem roku szkolnego są w wielkim kłopocie, gdzie ulokować dzieci na wypoczynek wakacyjny.

— — — — — — — — —

w tym roku specjalnie jest to trudne, bo mało kogo stać na wyjazd już nie tylko zagranicę, ale choćby do naszych miejsc klimatycznych. Znikoma tylko część młodzieży wyjedzie na kolonje organizowane przez instytucje społeczne, może wyruszy w lasy jakaś garstka skautów, ale olbrzymia reszta będzie musiała dusić się w murach miejskich zamiast używać słońca, zieleni, oddechu pól i lasów. Ktoś słusznie powiedział, że „naród będzie taki, jakim jest jego młodzież" — jeśli więc ta młodzież, wychowująca się w Polsce w ciężkich warunkach, będzie fizycznie podupadała obniży się również jej zdolność duchowa. A wszak Polska potrzebuje i potrzebować będzie zdrowych fizycznie i moralnie obywateli. Trzeba więc jakoś ułatwić wyjazd tej młodzieży na wakacje, których ich młody organizm tak potrzebuje! Jakże ogromnie pomogli by tu nasi ziemianie zgłaszając do dyrekcji szkół gotowość przyjmowania chłopców i dziewcząt na kilka tygodni!! O wiele od nas bogatsza zagranica dawno to praktykuje. Polska słynie przecież z gościnności, niech więc kto może przyjmie w gościnę naszych małych obywateli, których owocną praca w przyszłości wynagrodzi wszystkich ogólnym dobrobytem !!

rrr.

—oo—

— **Jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Marjana Bieleckiego,** wielce zasłużonego artysty dramatycznego sceny lwowskiej, odbędzie się w dniu jutrzejszym wieczorem w T. Wielkim. Zostanie odegrana nieśmiertelna komedja Al. hr. Fredry **„Zemsta"** — z jubilatem w popisowej roli Cześnika Raptusiewicza. W uroczystem przedstawieniu weźmie również udział znakomity artysta, Jerzy Leszczyński, w swej niepoprawnej kreacji Papkina.

— **Jerzy Leszczyński** wspaniały artysta, goszczący na naszej scenie, przygotowuje z naszym zespołem dramatycznym na dalsze gościnne występy świetną polską farsę W. Rapackiego: **„Papa się żeni"**, oraz bohaterską komedję E. Rostanda: **„Cyrano de Bergerac"**, w której kreuje po mistrzowsku postać tytułową.

— **Przedstawienie dla dzieci**, z udziałem fenomenalnej artystki Ninki Wilińskiej, znanego satyryka, bajkopisarza i recytatora, Benedykta Hertza, oraz artystki teatrów warszawskich, Marji Fertner-Wiśniewskiej będzie powtórzone jeszcze w dniu jutrzejszym w T. Wielkim, o godz. 3.30 pop. po cenach zniżonych, z niezmienionym programem. Bilety zakupione na czwartkowe popołudniowe przedstawienie, ważne są na jutrzejsze sobotnie przedstawienie.

— **Nowe sztuki w Teatrze Małym.** Ruchliwa dyrekcja Teatru Małego przygotowuje cały szereg nowości repertuarowych pierwszorzędnych wartości. W przyszłym tygodniu ujrzymy prześliczną sztukę włoskiego pisarza Forzana pt. **„Dar poranka"**, którą to sztukę grają niemal wszystkie teatry europejskie a w Warszawie dawano ją kilkadziesiąt razy z rzędu. Potem pójdzie komedja Kaweckiego **„Ludzie tymczasowi"** ze znakomitym Węgrzynem w gł. roli. Ostatnie dni bieżącego tygodnia wypełnione będą popisem iście fenomenalnej trupy maestra Uferiniego, znanego iluzjonisty którego występy ostatnio przyjęła niezwykle gorąco cała prasa poznańska. U nas Uferini nie jest jeszcze znany, dlatego też zainteresowanie jego występami jest niezwykle wielkie.

— **Z muzyki.** Koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego na wielką orkiestrę odbędzie się w niedzielę dnia 13 czerwca o godz. 11.30 przedpołudniem. Program obejmuje: Webera uwerturę do opery „Oberon", Beethovena II. Symfonję oraz Pawła Kleckiego, Symfonjettę na orkiestrę smyczkową (nowość). Dyryguje Dr. Adam Sołtys.

— **Wystawa prac uczniów IV. gimnazjum,** pod kierunkiem prof. M. Rutkowskiego, otwartą będzie w dniach 12, 13 i 14 b. m. przy ul. Nikorowicza 2 (w gmachu gimnazjum) od 9—13 i od 15—18 godziny.

Z targu.

Lwów, 10 czerwca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.40—1·80 zł., 1 kg. masła 4—5 zł. sera 1·40—1·60 zł.

Jaja: po 13 i 14 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 młodych 40—50 gr., 1 kg szpinaku 40 gr., wiązka marchewki 20—25 gr. rzodkiewek 10—15 gr., główka sałaty 6—20 gr. kalarepy 20 gr. kalafjory po 1·40—2 zł., sztuka.

Owoce: 1 kg jabłek 80 gr. — 3 zł., czereśni 2 zł., kwaterka poziomek 70 gr., 1 l. agrestu 60 gr., cytryny po 10—20 gr. sztuka, pomarańcze po 50—60 gr.

—oo—

— **Pani prezydentowa Mościcka** przybyła 9 b. m. do Krynicy na dłuższą kurację.

— **Odczyt.** W niedzielę, 13 b. m., o g. 7.30. w sali Instytutu technologicznego, ul. Bourlarda l. 5, wygłoszony będzie odczyt na temat: „Wielkie pytanie — poco człowiek żyje na świecie?" przez prelegenta T. Głębockiego. — 25 procent dochodu dla bezrobotnych.

—oo—

— **Na intencję szczęśliwych rządów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej** Dra Ignacego Mościckiego odbędzie się w niedzielę dnia 13 czerwca 1926 o godz. 10-tej przedpołudniem w gminnej synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej uroczyste nabożeństwo.

— **Widowisko operowe na wolnem powietrzu.** Idąc za wzorem wspaniałych przedstawień operowych na wolnem powietrzu, odbywających się rok rocznie w Zopotach lub Udine, zespół artystów opery lwowskiej kierując się zasadą jak największej propagandy arcydzieł operowych tak swojskich jak i literatury operowej obcej wsród szerokich mas ludności postanowił urządzić cały szereg przedstawień operowych na wolnem powietrzu. Znakomicie na ten cel nadające się **boisko sportowe 19 pp. na Cytadeli** zostanie odpowiednio przysposobione, a jako pierwsze przedstawienie wybrano operę Leoncavalla „Pajace" w zupełnie nowej inscenizacji realistyczno-cyrkowej w wykonaniu całego zespołu operowego przy zwiększonej orkiestrze i chórze. Ceny miejsc popularne.

— **Zebranie Oddziału lwowskiego Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich,** odbędzie się w piątek, dnia 11 b. m. w I. gimnazjum przy ul. Kubali, o godzinie 7.30 wieczorem. Na porządku dziennym sprawozdanie z obrad Zarządu głównego w Warszawie, w dniach 2 i 3 czerwca, niezbędne zmiany w egzaminie dojrzałości i sprawozdanie komisji norm dla zakładów prywatnych.

— **Na dochód Towarzystwa Walki z Gruźlicą,** odbędzie się: Wielka zabawa ogrodowa, pod protektoratem JWP. wojewodziny Garapichowej i JWP. prezydentowej Neumanowej, na placu Targów Wschodnich w niedzielę 15 czerwca. Początek o godzinie 3-ciej popołudniu. Randez vous całego eleganckiego Lwowa, niech spieszy każdy! Wstęp tylko 50 groszy, dla wojskowych i młodzieży 30 groszy.

—oo—

Dwa napady nożownicze.

Lwów, 11 czerwca.

Aresztowano Adama Susika, rzeźnika (Zamkowa 1) i Dawida Gipera (Kleparów 676) również rzeźnika, za **napad nożowniczy.** Obaj oni dotkliwie pokłuli nożami Leona **Sobolewskiego** (pl. Unji Brzeskiej).

Samuel Tieger, pomocnik handlowy, zamieszkały w Zboiskach, w czasie powrotu do domu o godzinie 22.45, został napadnięty **za rogatką Żółkiewską** przez dwu nieznanych mu osobników, którzy bez powodu zadali mu **kilka pchnięć nożem i zbiegli.**

Tiegera zaopatrzyło pogotowie ratunkowe, zaś za nożownikami zarządzono pościg.

Co się stale w mieście?

— **Tajemnicze zniknięcie.** Wasyl Baszuk (Droga Kulparkowska 64) doniósł policji, że syn jego **18-letni Stefan,** wydalił się onegdaj z domu i dotąd nie powrócił.

— **Kradzież bielizny.** Z pracżkarni Jana Nikosza (Pijarów boczna 7), nieznani złodzieje, po włamaniu się skradli większą ilość bielizny wartości 2.000 zł.

— **Sprostowanie.** Gimnazjum prywatne im. Frenklówny, odnośnie do wczorajszej notatki o samobójstwie uczenicy, prosi nas o sprostowanie wiadomości, jakoby Marja Szemblakówna była uczenicą tego zakładu. Desperatka do zakładu tego nie uczęszczała.

—oo—

Wystawa prac art. mal. Kazimierza Kostynowicza.

Lwów, 11. czerwca.

W tych dniach zostaje otwarta w Tarnopolu Wystawa obrazów naszego współpr. w dziale rys. K. Kostynowicza a mian. cykl. p. t. „Tatry".

Tarnopol, jedno z najbardziej wysuniętych miast na kresach przodował stale w życiu umysłowem i kulturalnem i dziś dźwigając się jak wiele nowych miast na rubieżach wznawia swą szczytną tradycję, nawiązując kontakt ze światem.

Towarzystwo Szkoły Ludowej jak zawsze staje na czele każdej akcji oświatowej i społecznej, to też i tym razem pragnąc umożliwić umieszczenie prac dobrze znanego w tym mieście artysty ofiarowało jedną z największych w swym budynku sal gdzie też wystawa mieścić się będzie do końca b. m.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

SPÓŁKI AKCYJNE W POLSCE.

Podług danych urzędu statystycznego, działa obecnie w Polsce **1841 spółek akcyjnych**, z tego w Warszawie 594. Kapitał zakładowy spółek wynosi 1.448,667.000 zł., z czego przemysł włókienniczy skupia 278,380.000 zł.

MIĘDZYNARODOWE TARGI W LILLE.

Miasto Lille, stolica północnej Francji, urządza rok rocznie „Foire Commerciale et Internationale" to znaczy **„Targ Handlowy i Międzynarodowy"** będący bardzo poważną wystawą wszystkiego, czem postęp nowoczesnego przemysłu pochwalić się może. **Polskie sfery gospodarcze powinny się temi targami zainteresować** bądź jako poważnem miejscem dla zbytu naszych produktów, bądź jako miejscem nabywczem potrzebnych nam artykułów przemysłowych.

W tym roku odbyły się targi w czasie od 2 do 18 kwietnia, a dzięki inicjatywie naszej kolonji i przy poparciu naszego konsulatu i najwybitniejszych osobistości tamtejszych postanowiono w dniu zamknięcia targów, t. j. 18 kwietnia urządzić **uroczysty dzień poświęcony przymierzu francusko-polskiemu.**

Niestety oczekiwania inicjatorów zawiodły. Prócz delegacji robotniczych, które zorganizowały imponujący pochód **z Polski na uroczystość zjawił się tylko delegat lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** p. Alfred **Frenkel.** P. ambasador Chłapowski nie przybył, **a zastępca jego, spóźniwszy się,** nie był obecny na głównej części uroczystości, **gdyż przybył dopiero popoł.**

Mimo tego dzień ten poświęcony utrwaleniu przymierza francusko-polskiego osiągnął swój cel i wedle jednozgodnej opinji prasy francuskiej przyczynił się do zbliżenia obydwóch społeczeństw, a to dzięki czynnikom tamtejszej kolonji polskiej z konsulem dr. Gawrońskim na czele, a w niemałej też mierze dzięki udziałowi gościa z Polski delegata lwowskiej Izby p. Alfreda Frenkla.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE.

Ogólna ilość zatrudnionych w naszym przemyśle robotników rośnie. Nie wszystkie jednak jego gałęzie objawiają tendencję w kierunku poprawy. **Polepszenie sytuacji widzimy w przemyśle mineralnym,** gdzie ilość robotników od grudnia r. z. do marca wzrosła o 20 procent (4 tys.), poprawa jest we **włókienniczym** o 11 procent (9 tys.), **drzewnym** o 24 procent (8 tys.), — nieznaczna poprawa w przemysłach: odzieżowym, elektrycznym, poligraficznym i chemicznym. Natomiast wciąż jeszcze mamy spadek zatrudnienia w przemyśle metalowym, skórzanym i spożywczym.

ROBOTY PUBLICZNE.

Roboty publiczne zatrudniały już w końcu pierwszego kwartału b. r. z górą **20.000 robotników.** Rozwój ich jest szczególnie wyraźny, gdy porównamy cyfry roku obecnego z ubiegłym: w marcu 1925-go roku pracowało na robotach publicznych 8.569, w marcu 1926-go roku — 20.195.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na dzisiejszem zebraniu notowano: Bk. Przemysłowy i Hipoteczny, z akcji przemysłowych zaś: Chodorów, Oikos. Niemojowskiego, Pol. Naftę i Zieleniewskiego.

Tranzakcje w poszczególnych papierach nieduże. Zainteresowanie skromne.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie spokojne.

Kotowane: Hipoteczny 0.54 0.55, Przemysłowy 0.10, Chodorów 59.—, Niemojowski 0.23, Oikos 1.15 1.20, Nafta 0.20, Zieleniewski 9.35.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna. Obrót ożywiony.

Dolar amer. 10.15 do 10.17; dol. kanad. 10.05 do 10.08; kor. czesk. 0.28 jedna czwarta do 0.28 trzy czwarte; leje 0.04 i pół do 0.04 trzy czwarte; frank franc. 0.30 do 0.30 i pół; frank szwajc. 1.72 do 1.78; funty szterl. 47.50 do 47.80.

Złoto: 20 kor. 39.00 do 40.00; 20 frank. 36.50 do 37.50; 20 mark. 46.00 do 47.00; 10 rubli 54.50 do 55.00.

Srebro: kor. austr. 0.78 do 0.80; 5 kor. 4.20 do 4.40; floreny 2.10 do 2.20; ruble 3.20 do 3.40; kopiejki za rubel 1.60 do 1.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W obrocie giełdowym transakcje w jęczmieniu pastewnym pozatem pszenica w silnem zaofiarowaniu po cenach znacznie niższych od dotychczasowych notowań. W szczególności na targu pojawiło się dużo pszenicy chłopskiej poniżej standartu. Tendencja niejednolita, dla pszenicy zniżkowa, dla żyta utrzymana, dla jęczmienia i owsa lekko zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Pszenica krajowa biała 43.50 do 44.50 zł. Pszenica krajowa czerwona 46.50 do 47.50. Żyto małopolskie 27.00 do 28.00. Jęczmień małopolski pastewny 26.50 do 27.50. Owies małopolski 32.00 do 33.50.

Ceny z wyjątkiem jęczmienia pastewnego, szacunkowe.

MAJĄTEK STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork, w czerwcu.

Komisja handlowa złożyła parlementowi Stanów Zjednoczonych sprawozdanie doroczne, z którego wynika, że majątek kraju wynosił ostatnio 363 miljardy dolarów, dochody roczne ocenić można na 66 miljardów dolarów. Wzrost bogactwa narodowego w porównaniu do lat przedwojennych przekracza 12%.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś:

Wiedeń (531). Godz. 20.15. Akademja muzyczna (harfa, wiolonczela, fortepian i t. d.).

Londyn (365). Godz. 21.30. Koncert brytyjskiego stow. muzyków.

Berlin (504). Godz. 19.—. Operetka Brendschneidera „Para skowronków".

Lipsk (452). Godz. 19.15. Wieczór autorów drezdeńskich (recytacje — fortepian).

Medjolan (320). Godz. 21.—. Koncert kwintetu z udziałem solistów.

Rzym (425). Godz. 21.—. Wieczór poświęcony twórczości Mozarta.

Warszawa (480). Godz. 20.30. Koncert poświęcony Mendelsohnowi.

Wszystkie części radjowe do nabycia stale w firmie KINOFOT. Lwów, 3-go Maja 11a.

KURJER SPORTOWY.

Samochodowy raid kobiecy. W dniu 27 b. m. odbędzie się automobilowy raid dla pań na przestrzeni **305 kilometrów,** dzielących Łomżę od Warszawy i z powrotem. Kierownikami raidu będą panowie: Józef **Grabowski,** jako komandor i jako zastępca jego p. Paweł **Bitschan.** Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem Komisji Sportowej Automobilklubu, ul. Ossolińskich 6.

WYŚCIG KOLARSKI

na 50 klm. o mistrzostwo Lwowskiego Tow. Kolarzy odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o godz. 9 rano na 5-tym klm. gościńca Janowskiego obok dworca Kleparów.

TENNISOWE MISTRZOSTWA FRANCJI.

Trzeciego dnia **mistrzostw tennisowych Francji** odbył się szereg **interesujących gier.** Turniej, zbliżający się do końca z dnia na dzień, wymaga większych wysiłków, — większego hartu i większej woli zwycięstwa.

Lenglen, „boska Zuzanna", **uporała się z Angielką** Shepherd-Baron **6:0; 6:0.** Lepiej nie można. Rodaczka wielkiej mistrzyni p. Mathieu pokonała Amerykankę Jessup 2:6, 9:7; 6:0. Miss Godfree zwyciężyła Bouman 6:1; 6:2.

Dobrze trzymający się tennisiści **polscy ulegli — Kleinadla pokonał Finlandczyk Grahn 1:6, 8:6, 3:6 i 0:6,** sam ulegając potem Belgowi Washerowi 2:6, 5:7 i 2:6.

Czech Kehrling pokonał Francuza, Arana, 6:2, 6:4 i 6:1.

Flaquer zwyciężył Czetwertyńskiego 3:6, 6:4, 6:4 i 7:5 po nader uporczywej walce. Inne wyniki: Borotra - Wallis Myers (Anglja) 8:6, 3:6, 6:4 i 6:2; Tejada (Hiszpanja) — Colombo (Włochy) 6:2, 6:1, 2:6 i 6:3. Ferét (Francja) - Timmer (Holandja) 7:5, 6:3, 9:7; Godfree (Anglja) - Danet (Francja) 4:6, 6:3, 6:1, 5:7 i 6:3 (!).

Gry podwójne dopiero w początkach.

ODBUDOWA SPALONEGO MAGISTRATU W KRAKOWIE.

Kraków, (Tel. wł.)

Z powodu pożaru części gmachu magistratu i zniszczenia sali Rady miejskiej tytułem odszkodowania otrzyma gmina od Dyrekcji ubezpieczeń około 100.000 zł. Oprócz tego Zakład ubezpieczeniowy udzieli miastu pożyczkę od 100.000 do 200.000 zł. na dogodnych warunkach. Przypuszczalny kosztorys odbudowy gmachu magistratu obliczono na 400.000 zł. Roboty rozpoczną się w lipcu i potrwają do jesieni b. r.

—oo—

Scena i ekran.

Budżet warszawskich teatrów miejskich. Sprawa budżetu teatrów miejskich rozpatrywana będzie 10 b. m. przez plenum Rady miejskiej. — Komisja finansowo - budżetowa zatwierdzić miała wniosek magistratu o utrzymywanie **tylko 2 teatrów miejskich, a to: Opery i Teatru Narodowego.** Powstał podobno projekt, aby Teatr Bogusławskiego powierzyć zrzeszeniu artystów i przyznać im znaczniejszą subwencję — a Teatr Letni prowadzić tylko pod warunkiem, że będzie bezdeficytowy.

—oo—

ZAWODY PŁYWACKIE W WARSZAWIE.

Pierwsze w tym roku **zawody pływackie** odbyły się **w Warszawie** ubiegłej niedzieli z okazji otwarcia przystani Harcerskiego Klubu Sportowego Varsovia.

Zawody te wykazały **postęp polskiego pływactwa** już za pierwszym razem. Dowodem postępu jest **jeden nowy rekord polski** — początek więc zapowiada się dobrze.

100 mtr. na wznak: 1) Tratt (W. K. W.) 1 min. 44.9 sek. 2) Lachowski (W. T. W.). 3) Heinrich (AZS).

300 mtr. stylem dowolnym: 1) Pencilto (niestow.) 5 min. 38 sek. 2) Siwicki (W. T. W.). 3) Fijala. — W przedbiegu II **Matysiak (AZ) ustanawia nowy rekord Polski w czasie 5 min. 14.6 sek.**

100 mtr. stylem klasycznym: 1) Semadeni (AZS) 1 min. 40.2 sek. 2) Kolkowski (AZS) 1 min. 44.8 sek. 3) Prywes (Ascola).

100 mtr. stylem dowolnym dla niestowarzyszonych: 1) Skwarski 1 min. 37.2 sek. 2) Chocimski 1 min. 37.2 sek.

50 mtr. stylem dowolnym: 1) Matysiak (AZS) 38.8 sek. w przedbiegu 36.1 sek.). 2) Wajsberk (W. T. W.). 3) Chometowski (Pol.).

400 mtr. stylem dowolnym dla niestowarzyszonych: 1) Sobiszewski 9 min. 21.7 sek. 2) Pietkiewicz pół metra za pierwszym. 3) Ledóchowski.

1.000 mtr. stylem dowolnym: 1) Tratt (K. W. W.) 20 min. 21.8 sek. 2) Moryc (AZS) 20 min. 56.8 sek. 3) Siwicki (WTW).

Tor długości 50 mtr.

Szkoda, że w tym samym dniu odwołano zawody we Lwowie, choć deszcz, padający również w Warszawie, nie zdołał odstraszyć pływaków.

ODŁOŻENIE MECZU LEKKOATLETYCZNEGO Z JUGOSŁAWJĄ.

Jugosłowiański Związek Lekkoatletyczny przysłał ostatnio depeszę do PZLA, w której **proponuje przełożenie meczu lekkoatletycznego Polska Jugosławja** z dnia 19 i 20 b. m. na termin późniejszy.

Wobec tego mecz Polska—Jugosławja nie może się odbyć w przepisanym terminie.

Zamiast zawodów z Jugosławją **Warszawski Związek** Okręgowy Lekkoatletyczny proponuje **urządzenie meczu lekkoatletycznego Ryga-Warszawa.** Czy mecz ten dojdzie do skutku — na razie nie wiadomo.

Przełożenie meczu z Jugosławją, który sie miał odbyć w tym samym terminie co zawody o mistrzostwo Lwowa, jest nam na rękę, ponieważ lekkoatletyczne mistrzostwa Lwowa, które byłyby przełożone, będą mogły się odbyć.

Powody zmiany terminu przez Jugosławję nie są znane.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

KONC. Pierwsze Kursa maturyczne i uzupełniające „Pilneść". Ecole Reforme. Pańska 14. Wpisy do 10 lipca. **Prospekt** za rok szkolny 1926/27 na miejscu lub pocztą (załączyć znaczek 16 groszy). Analogiczne **Kursa korespondencyjne.** Liczne podziękowania. Kursa istnieją od roku 1921. **Żądać prospektu!!** 2017

MATEMATYKI, geom wykreślnej, oraz francuskiego, niemieckiego i rysunków uczą nauczyciele gimnazjalni. (Przygotowanie do matury, egzaminów, poprawek), Batorego l. 34. IV. p. od 3 5. 1965

STENOGRAFJI wyucza listownie Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. — Żądajcie bezpłatnych prospektów. 2057

Różne

MALUJĘ suknie, szale nawet na poczekaniu, także złotem i srebrem. Również wyuczam nawet w jednym dniu Zyblikiewicza 49. II. p. wprost. 2043

NINIEJSZEM unieważniam zgubioną książeczkę stanu służby oficerskiej Lp. 216 P. K. U. Lwów-Miasto oraz kartę mobilizacyjną wystawioną na moje nazwisko. Alfred Godlewski ppr. rez. 2062

PANNA z dobrego domu, pojedzie do kuracyjnej miejscowości ze starszą bogatą Panią w charakterze towarzyszki. Zgłoszenia pisemne do admin. „Kurjera Lw." pod L. W. 1985

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE od kilku lat istniejące we Lwowie, celem rozszerzenia tegoż poszukuje spólnika ewentualnie kupca Zgłoszenia u Dr. Rabinera ul. Kopernika l. 10. 2055

SZENKLÓWNA. Piekarska 44. Kurs kwalifikacyjny, ewentualnie także maturalny od 12. lipca. Znakomite przerobienie programów ministerjalnych. Około 1400 aprobowanych.

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw." pod „Szybkość". 1334-5

Posady i prace.

SZOFER monter płngator, inteligentny, kawaler, z 16 letnią praktyką, znający się na elektryczności, młotce i gospodarstwie domowem, obejmie posadę, w majątku polskim. Zgłoszenia pisemne do admin. pod U. F. B. 2000

PANNA pisząca na maszynie z dłuższą praktyką biurową poszukuje posady, najchętniej w administracji któregoś z pism. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw." pod „J. D." 2007-11

ZDOLNA krawczyni z długoletnią praktyką przyjmie samodzielne kierownictwo pracowni najchętniej w magazynie gotowych sukien. Łaskawe zgłoszenie p. Onyszkiewicz Lwów, Piekarska l. 14. 2046

OSOBA w średnim wieku, zdolna krawczyni, szyjąca i bieliznę szuka stałego zajęcia w lepszym domu katolickim. Procz szycia podejmie się lekkich zajęć w gospodarstwie. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Onyszkiewicz, Lwów Piekarska 14. 2047

ZDOLNY pomocnik handlowy i dokładnie obznajomiony z branżą żelaznotechniczną poszukuje posady. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw." pod „Fachowiec". 2006-10

Mieszkania.

POKÓJ duży frontowy od 15 czerwca do wynajęcia. Grunwaldzka 9 II. p. na prawo 2008-12

Kupno i sprzedaż.

W KROŚNIE tanio do nabycia **kamienica** w rynku, jednopiętrowa, o dwóch sklepach, z ogródkiem i **parcela budowlana** w śródmieściu, o dwóch frontach, powierzchni 553 sążni Bliższe informacje u adwokata dra Woźniaka w Krośnie. 1972

ELEGANCKIE łóżko z materacami, szafka na książki i szafka nocna zaraz do sprzedania Ul. Św. Piotra 21 a Krężel. 2063

FORTEPIAN, pianino kupię zaraz. Płacę gotówką. Hanak, Pańska 21, Telefon 35-45. 2049

Popierajcie cele TSL.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.